Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

N. 1–2 (podwójny). Warszawa 20 stycznia 1934 r. ROK IV.

NOTARJAT - HIPOTEKA

ORGAN
ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Czasopismo poświęcone sprawom ustrojowym i zawodowym notarjatu i hipoteki.

TREŚĆ:

OD WYDAWNICTWA

Panujący we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego kryzys sprawił, iż dochodowość poszczególnych kancelaryj notarjalnych, w szczególności na prowincji, spadła do minimum.

Stan taki z konieczności musiałby się odbić ujemnie na naszem piśmie, gdyż stale wzrastające zaległości z prenumeraty mogłyby podważyć nasz byt, nie dając możności regulowania zobowiązań z tytułu wydawania pisma.

Z przykrością musimy zauważyć, iż wielokrotne nawoływania nasze do regulowania zaległości i płacenia bieżącej prenumeraty w terminie — nie odniosły pożądanego skutku, a to stawia nas przed przykrem zagadnieniem „być albo nie być".

Doceniając rolę, jaką pismo nasze odgrywa w życiu ogólnem i zawodowem pracowników notarjatu, chcemy wytrwać nadal na stanowisku i dlatego też postanowiliśmy pismo nasze zreorganizować i wydawać je od Nowego Roku w zmniejszonej objętości po 8 kolumn (stronic), lecz za to częściej, bo 3 razy na miesiąc.

Prenumeratę obniżamy na: 5 złotych kwartalnie, 2 złote miesięcznie i 75 groszy za numer pojedyńczy.

Z tego też powodu prosimy Szanownych naszych Prenumeratorów o wpłacanie bieżącej prenumeraty według zniżonego cennika, a tym Prenumeratorom, którzy już wpłacili według dotychczasowej normy, dokonamy odpowiedniego zaliczenia.

Jednocześnie dodajemy, że kalkulacji powyższej nie dokonaliśmy w chęci zysków, których nigdy nie mieliśmy i mieć nie spodziewamy się, lecz jedynie w trosce o byt pisma, które wszyscy tak cenimy.

Dlatego też zwracamy się z gorącym apelem do Ogółu naszych Czytelników i Prenumeratorów, aby nas poparli w naszych zamierzeniach i pracy nam nie utrudniali przez nieregularne wnoszenie prenumeraty.

Możemy Was zapewnić z całą stanowczością, że skoro osiągniemy równowagę budżetową, natychmiast zwiększymy objętość pisma, narazie zaś będziemy wyrównywać różnicę przez dobór artykułów o zwartej treści.

Przekonani głęboko, że zamierzenia nasze i apel znajdą należyty oddźwięk wśród Ogółu naszych Czytelników, przystępujemy do pracy ze zdwojoną energją i z wiarą, iż wysiłki nasze dadzą plon.

KOMITET WYDAWNICZY

W splocie przepisów

W swoim czasie, w dobie powolnego tworzenia się nowego prawa notarjalnego w zacisznem laboratorjum Komisji Kodyfikacyjnej, wystąpiłem w prasie z hasłem zerwania z dotychczasowym trybem podpisywania dokumentów za osoby niemogące lub nieumiejące podpisać się i zastąpienia tej przestarzałej normy inną, więcej odpowiadającą nowoczesnym poglądom, a polegającą na położeniu przez osobę niepiśmienną tuszowego odcisku palca na wystawionym przez nią dokumencie.*)

Dobrze się stało, że nowe Prawo o notarjacie tę normę przyjęło (§ 1 art. 75). Niestety, obok tej racjonalnej — i powiedziałbym: samowystarczalnej — zasady znalazła się w przepisie dyspozycja uzupełniająca, której cel i przeznaczenie nie są łatwe do zrozumienia. Mam na myśli końcowe zdanie § 1 art. 75, głoszące, że obok odcisku palca niepiśmiennego świadek wypisuje jego imię i nazwisko.

Dlaczego właściwie — świadek? Skoro obaj świadkowie swemi podpisami stwierdzają, że przy tej czynności byli obecni, a notarjusz poświadcza, że odcisk palca został położony albo uznany za własny przez daną osobę, — czy nie jest obojętnem k t o wypisze obok odcisku palca imię i nazwisko niepiśmiennego, a nawet, czy wogóle napis ten będzie dokonany? Trudno jest dostrzec w tej dyspozycji c ś ponad typową „formalność“, czyli czynność pozbawioną celowości i znaczenia. I możeby nie należało na niej dłużej się zatrzymywać, gdyby nie obawa, że przepis ten może się stać zaporą na drodze załatwienia przez ludzi „małych“ swych małych interesów.

Jak roślina z ziarnka, tak omawiany przepis wyrasta bezpośrednio z dyspozycji art. 71 Prawa o notarjacie, wymagającego od świadka, obecnego przy czynności sporządzanej dla niepiśmiennego, aby umiał czytać i pisać po polsku. Jak wiadomo, wymagania — pod względem ich rozpiętości — mogą być maksymalne i minimalne. Jeśli naprz. art. 7 Prawa o notarjacie wymaga od notarjusza władania językiem polskim w słowie i piśmie, uważamy to za wymaganie — minimum, bez którego notarjusz nie mógłby sprawować urzędu.**) Lecz gdy takie same wymagania stawia się kmiotkowi, którego sąsiad, mający sprawę u rejenta, przywiózł z sobą w charakterze świadka, mimowoli nasuwa się pytanie: czy nie możnaby poprzestać na mniejszem? Nie badając głębiej zakresu posiadanych przez świadka wiadomości z języka polskiego, ograniczyć wymogi do zdolności jego podpisania swego imienia i nazwiska bądźto w języku polskim, bądźto w języku lokalnym. Nie wolno przecież ignorować obecnego stanu oświaty na wsi, zwłaszcza na wsi kresowej, gdzie w powszechnem użyciu jest język ukraiński względnie ruski lub litewski, i liczba osób umiejących czytać i pisać po polsku — przynajmniej w dobie obecnej — jest nieznaczna. Przy tem cała umiejętność takiej osoby najczęściej ogranicza się do zdolności wyrysowania w pocie czoła swego własnego nazwiska. A tu trzeba ułożyć całe zdanie mniej-więcej tej treści: „odcisk palca Andrzeja Niewiarowskiego. Świadek Tomasz Klepibieda.“ Skąd wziąć tych „oświeconych“ świadków? Przyjdzie się ludności wiejskiej korzystać z usług ludzi obcych, świadków opłacanych. Ileż to wywoła rozgoryczenia i narzekań!

Ale to tylko koniec wątka, który prowadzi nas w gąszcz rozbieżnych przepisów, dotyczących jednej i tej samej procedury. Wtenczas jak Prawo o notarjacie (art. 75 § 1 i art. 96 § 2) ustala tryb przykładania przez osoby niepiśmienne tuszowego odcisku palca i poświadczenia auentyczności tego odcisku. — Kodeks zobowiązań, jednocześnie z Prawem o notarjacie powstały, rzecz tę ujmuje zupełnie inaczej. Kodeks nie uznaje odcisku palca. Wznawiając starą tradycję, Kodeks stanowi (art. 113), że za nieumiejących lub niemogących pisać, lecz umiejących czytać, podpisuje się inna osoba, której podpis winien być uwierzytelniony przez notarjusza lub władzę gminną z zaznaczeniem, że osoba ta podpisała się na życzenie niepiśmiennego. Stare zwroty, takie „swojskie“ dla ucha pracownika notarjatu!

Nie od rzeczy będzie nadmienić tu, że Prawo wekslowe kwestję podpisu osób niepiśmiennych znowuż w inny sposób rozstrzyga, a mianowicie w ten sposób, że osoba niepiśmienna może zastąpić podpis z n a k i e m r ę k i (art. 77), co się uskutecznia w praktyce w postaci odręcznych krzyżyków i kółek.

W obliczu tych rozbieżnych przepisów, notarjusz sporządzający czynność dla niepiśmiennego znajduje się na rozdrożu: tuszowy odcisk palca? czy podpis innej osoby na życzenie niepiśmiennego? czy znowuż w poszczególnych wypadkach — krzyżyk?

Z dniem 1 lipca 1934 roku (od tej daty bowiem obowiązuje Kodeks zobowiązań) zakres funkcyj notarjusza powiększa się jeszcze o jedną — i powiedzmy szczerze: krępującą — funkcję: sprawdzania, czy klijent u m i e c z y t a ć. W każdym „podejrzanym“ pod względem ogólnego wykształcenia tej osoby wypadku notarjusz będzie musiał ją poddać lekkiemu egzaminowi z lektury. Jest to niezbędne, gdyż właśnie od tego, czy osoba zawierająca czynność umie czytać, zależy tryb sporządzenia tej czynności. Według art. 114 Kodeksu zobowiązań osoby nieumiejące lub niemogące czytać mogą składać oświadczenia woli na piśmie w formie a k t u n o t a r j a l n e g o. A więc, gdyby taka osoba nawet wysiliła się na własnoręczny podpis, lecz nie potrafiła czytać, na nic to się nie przyda: notarjusz niema prawa zaświadczyć jej podpisu. Obowiązkiem jego jest załatwić tę czynność w formie aktu notarjalnego.

Jakie osoby Kodeks uznaje za nieumiejące czytać: te, które wogóle nie posiadają znajomości czytania w żadnym z języków, przez ludność w Polsce używanych, czy te, które nie umieją czytać po polsku? Definicji tego terminu w ustawie nie znajdujemy. Lecz zakładając, że przewodnią myślą prawodawcy był wzgląd na to, czy osoba zawierająca czynność może się dokładnie zapoznać z warunkami sporzadzonego dla niej pisma przez osobiste odczytanie jego treści, przyjdziemy do wniosku, że dyspozycja art. 114 Kodeksu zobowiązań rozciąga się na ogół osób, nieumiejących czytać po polsku. Z tego wynikałoby, że wielotysiączne rzesze osób, nieumiejących czytać po polsku, będą mogły załatwiać swoje sprawy prywatno-prawne wyłącznie w drodze sporządzenia aktu notarjalnego.

---

*) Por. mój artykuł: Sporządzanie aktów dla niepiśmiennych w Nr. 7/51 Nota-Teki za 1933 rok.

**) Inna rzecz, że dyspozycja ta na swem miejscu, w sąsiedztwie przepisów z punkt. 5-7 tegoż artykułu 7, wydaje się być zbędną.

Pozostaje otwartą kwestja: w jaki sposób mają być podpisywane akty osób nieumiejących czytać. Wszak dyspozycja art. 113 Kodeksu ma zastosowanie wyłącznie w wypadkach podpisywania się za niepiśmiennego umiejącego czytać i danej kwestji nie rozstrzyga. Należałoby przypuszczać, że w omawianym przypadku może mieć zastosowanie przepis z § 1 art. 75 Prawa o notarjacie. Należy tuż nadmienić, że tego rodzaju akty w pewnych wypadkach, (gdy osoba nieumiejąca czytać może się podpisać) mogłyby być sporządzane bez świadków, bowiem w myśl art. 70 Prawa o notarjacie obecność świadków wymagana jest przy czynnościach z udziałem osoby nieumiejącej lub niemogącej się podpisać bez względu na to, czy osoba ta umie czytać, czy też nie umie.

Rozstrzygamy tę zawiłą kwestję jako swego rodzaju łamigłówkę proceduralną, będąc jednak w pełnej świadomości tego, że przepis z art. 114 Kodeksu zobowiązań jest zupełnie nieżyciowy. Nie jest przecież do pomyślenia, ażeby każda — nawet najdrobniejsza — czynność majątkowa, na piśmie wyrażona, miała być koniecznie obleczona w uroczyste i bądź co bądź kosztowne szaty aktu notarjalnego tylko z tego tytułu, że uczestnicząca w niej osoba nie umie czytać. Przekraczałoby to siły płatnicze ludności wiejskiej, w którą najcięższym swym końcem przepis uderza, i łatwo mogłoby spowodować ucieczkę od zawierania tych czynności przed notarjuszem. Straciliby na tem wszyscy: przedewszystkiem strony zainteresowane, a poza tem Skarb Państwa i notarjusze. Zyskałby tylko pokątniarz.

Reasumując powyższe uwagi, zaznaczam, że byłoby wskazanem:

1) ujednostajnienie trybu podpisywania pism, sporządzanych w imieniu niepiśmiennych;

2) usunięcie z § 1 art. 71 Prawa o notarjacie wyrazów: „umiejąca czytać i pisać po polsku“ i zastąpienie ich wyrazami: „umiejąca podpisać się po polsku lub w innym języku, notarjuszowi sporządzającemu czynność znanym“;

3) usunięcie z § 1 art. 75 Prawa o notarjacie końcowych wyrazów: „obok którego świadek wypisze jego imię i nazwisko“, i wreszcie —

4) uchylenie art. 114 Kodeksu zobowiązań.

Aleksander Mardkowicz

Art. 136 prawa o notarjacie

Paragraf trzeci artykułu 136 Prawa o notarjacie, głoszący: „Wnioski hipoteczne mogą być sporządzane wyłącznie przez pisarza hipotecznego, jednakże notarjusz ma prawo sporządzić wniosek, celem ujawnienia w hipotece sporządzonego przezeń aktu notarjalnego“, przeciął kwestję oraz rozliczne nieporozumienia pomiędzy pisarzami hipotecznymi a notarjuszami urzędującymi przy wydziale Sądu Okręgowego, mającymi kancelarję w gmachu Hipoteki w sprawie wniosków.

Należy się zastanowić, czy ograniczenie notarjusza w sprawie sporządzania wniosków jedynie do ujawniania w hipotece sporządzanych przezeń aktów notarjalnych — jest pożyteczne przedewszystkiem dla właściciel'i nieruchomości, a następnie i dla pisarzy hipotecznych jako tych, którym powierzone jest czuwanie nad przejrzystością wykazu hipotecznego.

W praktyce wnioski można podzielić na dwie grupy: do pierwszej należeć będą wnioski, które możemy nazwać wnioskami samodzielnemi, a więc: otwarcie i zamknięcie postępowania spadkowego, wszelkie hipoteki sądowe i prawne, ujawnianie aktów notarjalnych i t. p., a do drugiej grupy można zaliczyć wnioski, które mają na celu uporządkowanie wykazu hipotecznego, a stają się konieczne z powodu dokonywania jakiegoś aktu w danej księdze hipotecznej.

Do tej drugiej grupy wniosków należeć będzie m. in.: podniesienie postanowienia Zwierzchności Hipotecznej, żądanie wykreślenia wpisu nieaktualnego na skutek nowych okoliczności, wykreślenie z powodu konsolidacji i tem podobne.

Niedozwolenie notarjuszom umieszczania podniesienia postanowienia Zwierzchności Hipotecznej zawieszającego tytuł własności do czasu wykreślenia rygoru de non alienando w akcie wykreślenia tych rygorów wraz z sumą, do której się odnoszą — powoduje niewygodę dla właściciela nieruchomości, który, pomijając kwestję niewielkich kosztów, narażony jest na stratę czasu, a ponadto wykaz hipoteczny w razie niesporządzenia oddzielnego wniosku, staje się nieprzejrzystym.

Na zasadzie ustawy o wykonaniu reformy rolnej (art. 85) pełnomocnictwo udzielone do parcelacji nie gaśnie z chwilą śmierci mocodawcy. Jeżeli taki pełnomocnik dla każdej działki gruntu, mającego ulec parcelacji, założy oddzielną księgę hipoteczną, to w Dziale III takiej księgi znajdować się będzie spis o toczącem się postępowaniu spadkowem po śmierci właściciela.

Notarjusz, sporządzający w takiej księdze hipotecznej akt sprzedaży, moim zdaniem powinien zaprojektować treść o wykreśleniu wpisu o otwarciu postępowania spadkowego, a to wobec tego, że z chwilą sprzedaży wpis ten jest oczywiście bezprzedmiotowy i pozostawiewienie go w wykazie przyczyni się do zaciemnienia wykazu hipotecznego. Wyobraźmy sobie, że z takiej księgi hipotecznej po sprzedaży bez wykreślenia wpisu o zawarciu postępowania spadkowego pisarz hipoteczny wydał świadectwo i wówczas w tem świadectwie będzie figurowało, że właścicielem danej nieruchomości jest osoba X, a po śmierci osoby Y toczy się postępowanie spadkowe.

Mam wrażenie, że niewiele osób w Polsce zrozumie stan hipoteczny takiej nieruchomości na podstawie świadectwa hipotecznego.

Te same uwagi nasuwają się przy wpisach, dokonywanych przez Urzędy Ziemskie o przeznaczeniu danej nieruchomości na parcelację.

Weźmy z kolei inny przykład. — Osoba A. przyrzeka sprzedać osobie B. nieruchomość i na zabezpieczenie wykonania umowy zapisuje na rzecz B. kaucję hipoteczną, a do działu III wprowadza wpis o przyrzeczeniu sprzedaży. Z kolei następuje akt sprzedaży przez A. na rzecz B. i teraz rodzi się pytanie, czy notarjusz ma prawo w akcie sprzedaży wobec nastąpionej konsolidacji zażądać wykreślenia tej kaucji oraz wpisu o przyrzeczeniu sprzedaży. Jeśli staniemy na punkcie formalnym to, po-

nieważ wykreślenie takie jest wnioskiem, przeto kaucja ta oraz rzeczony wpis winny być wykreślone przez pisarza hipotecznego, chyba, że rejent sporządzi dwa akty, pierwszy wykreślenia kaucji oraz wpisu, a drugi — sprzedaży.

Z tych względów uważam, że wykładnia punktu 3 art. 136 Prawa o notarjacie powinna pójść po tej linji, aby notarjusze mogli w aktach pomieszczać te wnioski, które wypływają z danego aktu i są z aktem w takim ścisłym związku, że akt ten jest podstawą żądań we wnioskach tych zawartych.

Takie rozstrzygnięcie sprawy wpłynie na sporządzenie wykazu hipotecznego. Zbyt rygorystyczna wykładnia art. 136 Prawa o notarjacie prowadziłaby do zaciemnienia wykazu hipotecznego, a w niektórych wypadkach do absurdu.

J. S.

Ostatnie rozporządzenia

W numerze 103, ostatnim z roku ubiegłego 1933, w Dzienniku Ustaw podane zostały dwa ważne rozporządzenia związane z wchodzącemi w dniu 1.I.1934 r. w życie: prawem o notarjacie i prawem o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością.

Pierwsze z omawianych rozporządzeń, wydane przez Ministra Sprawiedliwości w dniu 28 grudnia 1933 r. na podstawie art. 12 § 2 prawa o notarjacie, dotyczy trybu zwalniania notarjuszów trwale niezdolnych do służby.

W myśl powołanego wyżej art. 12 § 1 p. 2 Prawa o notarjacie, notarjusz może być zwolniony ze stanowiska jeżeli wskutek ułomności cielesnej albo z powodu upadku z sił fizycznych lub umysłowych stanie się trwale niezdolnym do służby.

Postępowanie, mające na celu uznanie notarjusza za trwale niezdolnego do służby, wszczyna prezes sądu apelacyjnego z inicjatywy własnej lub na wniosek właściwego prezesa sądu okręgowego lub też na wniosek Rady notarjalnej. Wniosek o wszczęcie postępowania, jak również postanowienie prezesa sądu apelacyjnego, wszczynające postępowanie, powinny zawierać uzasadnienie i przytaczać okoliczności, które spowodowały wszczęcie postępowania.

O wszczęciu postępowania zawiadamia się: Ministra Sprawiedliwości, właściwego prezesa sądu okręgowego i radę notarjalną, a ponadto odpis postanowienia doręcza się zainteresowanemu notarjuszowi. Celem stwierdzenia czy zachodzą okoliczności, usprawiedliwiające zastosowanie względem notarjusza art. 12 § 1 p. 2 Prawa o notarjacie, winno być przeprowadzone postępowanie przygotowawcze; do przeprowadzenia tego postępowania prezes sądu apelacyjnego wyznacza jednego z sędziów sądu apelacyjnego lub właściwego sądu okręgowego.

Jeżeli powodem wszczęcia postępowania jest upadek sił umysłowych, to przed rozpoczęciem postępowania przygotowawczego należy notarjuszowi wyznaczyć obrońcę z urzędu aż do czasu ustanowienia przezeń obrońcy z wyboru. Obrońcą może być notarjusz lub adwokat.

Dla stwierdzenia niezdolności notarjusz poddany zostanie badaniu przez: wojewódzką komisję lekarską I-ej instancji, a w razie, jeżeli orzeczenie nie jest jednomyślne lub budzi wątpliwości, przez wojewódzką komisję lekarską II-iej instancji.

Jeżeli notarjusz na wezwanie sędziego, prowadzącego postępowanie przygotowawcze, nie stawi się bez usprawiedliwionej przyczyny, sędzia zawiadamia prezesa sądu apelacyjnego, celem wszczęcia postępowania dyscyplinarnego.

O ile postępowanie przygotowawcze nie dało podstaw do zwolnienia notarjusza ze stanowiska, prezes sądu apelacyjnego umarza postępowanie, o czem zawiadamia Ministra Sprawiedliwości, właściwego prezesa sądu okręgowego i Radę notarjalną: poza tem doręcza odpis postanowienia o umorzeniu postępowania notarjuszowi.

Jeżeli postępowanie przygotowawcze stwierdziło istnienie okoliczności, uzasadniających zastosowanie względem notarjusza art. 12 § 1 p. 2 Prawa o notarjacie prezes sądu apelacyjnego zarządza przedstawienie postępowania przygotowawczego notarjuszowi lub jego obrońcy, pozostawiając zarazem notarjuszowi 2-tygodniowy termin do złożenia podania o dymisję. W razie niezłożenia przez notarjusza w oznaczonym terminie podania, o którem mowa wyżej, prezes sądu apel. akta postępowania wraz ze swoją opinją przesyła Ministrowi Sprawiedliwości.

Drugie z przytoczonych na wstępie rozporządzeń, wydane przez Min. Sprawiedl. w porozumieniu z Ministrem Handlu i Przemysłu, jak zaznaczyliśmy na wstępie, dotyczy spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, a ściśle mówiąc rejestracji tych spółek. Stanowi ono wykonanie ustępu 5-go art. 154 prawa o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. Jest to rozporządzenie tymczasowe, wydane na okres przejściowy, do czasu wykonania art. 31 § 2 przepisów, wprowadzających kodeks handlowy, który to art. wkłada na Ministra Sprawiedliwości wespół z Ministrem Handlu i Przemysłu wydania przepisów szczegółowych o urządzeniu i prowadzeniu rejestru handlowego oraz o postępowaniu w sprawach rejestrowych. Omawiane rozporządzenie z dn. 28 grudnia 1933 r. nakazuje wpisywanie do dotychczas prowadzonych rejestrów spółek z ogr. odp. danych, podlegających zarejestrowaniu, zachowując również ten sam tryb postępowania, ze zmianami, wynikającemi z przepisów prawa o spółkach z ogr. odp.

Zastanowić się więc należy, jakie zmiany wprowadza nowe prawo spółkach z ogr. odp. w zestawieniu z poprzedniem co do rejestracji tych spółek; a więc w myśl nowego prawa: 1. umowa spółki niezgłoszona w ciągu 6-ciu miesięcy od daty zawarcia traci moc obowiązującą (art. 12), 2. jeżeli po zarejestrowaniu spółki stwierdzone zostaną braki wynikłe z niedopełnienia przepisów prawa, sąd rejestrowy z urzędu lub na wniosek zainteresowanych wzywa spółkę do usunięcia tych braków, przyczem jeżeli braki mają istotne znaczenie dla dalszego istnienia spółki, a w przepisanym terminie nie będą usunięte, sąd rejestrowy może z urzędu lub na wniosek zainteresowanych, rozwiązać spółkę (art. 11); 3) Zarząd obowiązany jest prowadzić księgę udziałów i przy

zarejestrowaniu spółki należy złożyć sądowi rejestrowemu spis spólników oraz ilość i wysokość udziałów, posiadanych przez każdego z nich, przy każdej zaś zmianie wśród udziałowców zarząd obowiązany jest złożyć sądowi rejestrowemu nową listę wspólników z wymienieniem ilości i wysokości udziałów każdego z nich; 4) do zgłoszenia o zawiązaniu spółki należy dołączyć, prócz umowy spółki, oświadczenie wszystkich członków zarządu, że udziały pieniężne zostały wpłacone i że przejście wkładów niepieniężnych na spółkę z chwilą zarejestrowania jest zapewnione; 5) ponadto w art. od 145 do 154 prawa o spółkach z ogr. odp. zawarte są szczegółowo przepisy o danych, podlegających wpisaniu do rejestru i ogłoszeniu w związku z zawarciem spółki, podwyższeniem i obniżeniem kapitału, łączeniem się spółek, przekształceniem spółki akcyjnej na spółkę z ogr. odp. i otwarciem, uchyleniem lub ukończeniem likwidacji spółki.

Zet.

Tadeusz Wojciechowski

PRAWO O NOTARJACIE

(Charakterystyka i praktyczne zastosowanie)

II.

Wzory różnych poświadczeń

a) Poświadczenie własnoręczności podpisu:

1) podpisu położonego w obecności notarjusza przez osobę znaną mu osobiście:

Nr. repertorjum... Dnia drugiego stycznia roku tysiąc dziewięćset trzydziestego czwartego, niżej podpisany, Adam Zaleski, Notarjusz w Warszawie, urzędujący przy Wydziałach Hipotecznych Sądu Okręgowego w Warszawie, niniejszem poświadczam, iż wyżej zamieszczony podpis położony został w obecności mojej i w mej kancelarji, w Warszawie, w gmachu Hipoteki, przy ulicy Kapucyńskiej N. 6(493), własnoręcznie przez znanego mi osobiście Jana Turczynowicza, członka Zarządu spółki istniejącej w Warszawie przy Kredytowej N. 5 pod f-ą „Eshate", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Hożej N. 180, działającego i mającego prawo działać samodzielnie w powyższym charakterze w imieniu i na rzecz pomienionej spółki, legitymującego się okazanym mi poświadczonym odpisem z rejestru handlowego przy Sądzie Okręgowym w Warszawie, Dział B/LXI N. 5857, z daty 30 grudnia 1933 roku. Pobrano w gotowiźnie i wciągnięto do repertorjum mego z roku 1934 pod N.....: opłaty stemplowej, 10% dodatku nadzwyczajnego i wynagrodzenia na rzecz Notarjusza (art. 9 Taksy) — wszystko w zależności od treści dokumentu, na którym poświadczono podpis.

Pieczęć. (—) Podpis Notarjusza.

2) podpisu, uznanego za własnoręczny przez osobę, nieznaną notarjuszowi osobiście

N. repertorjum..... Dnia drugiego stycznia roku tysiąc dziewięćset trzydziestego czwartego, niżej podpisany, ... , Notarjusz w Warszawie, urzędujący przy Wydziałach Hipotecznych Sądu Okręgowego w Warszawie, niniejszem poświadczam, iż wyżej zamieszczony podpis uznany został w obecności mojej i w mej kancelarji, w Warszawie, w gmachu Hipoteki, przy ulicy Kapucyńskiej N. 6(493), za własny przez nie znanego mi osobiście Adama Boczkowskiego, zamieszkałego w Krakowie przy ulicy Stolarskiej N. 92, którego tożsamość zgodnie z § 2 art. 69 Prawa o notarjacie, stwierdzona została powyżej własnoręcznemi podpisami, przez dwóch znanych mi osobiście rekognoscentów: Józefa Kozłowskiego, przy ulicy Madalińskiego pod N. 58 — i Ignacego Stefańskiego, przy ulicy Natolińskiej pod N. 22 — w Warszawie zamieszkałych. (albo, którego tożsamość stwierdzona została, zgodnie z § 2 art. 69 Prawa o notarjacie, okazanym mi dowodem osobistym, wydanym przez Magistrat m. Krakowa w dacie 9 czerwca 1928 roku za N. 100). Pobrano w gotowiźnie i wciągnięto do repertorjum mego z roku 1934 pod N....: opłaty stemplowej, 10% dodatku nadzwyczajnego i wynagrodzenia na rzecz Notarjusza (art. 9 Taksy) — wszystko w zależności od treści dokumentu, na którym poświadczono podpis.

Pieczęć. (—) Podpis Notarjusza.

3) tuszowego odcisku palca osoby niepiśmiennej albo nie mogącej pisać, przyczem również jak we wzorach 1 i 2 osoba taka może być znana lub nie znana notarjuszowi osobiście, a odcisk może być położony lub uznany za własny

(Weźmiemy jeden przykład uznania odcisku palca przez osobę nieznaną notarjuszowi, jako zasadniczy, a w nawiasie drugi przykład położenia tego odcisku w obecności notarjusza przez osobę znaną mu osobiście, przyczem ten drugi przykład będzie podkreślony i wzięty w nawias.)

N. repertorjum..... Dnia drugiego stycznia roku tysiąc dziewięćset trzydziestego czwartego, niżej podpisany, ... , Notarjusz w Warszawie, urzędujący przy Wydziałach Hipotecznych Sądu Okręgowego w Warszawie, niniejszem poświadczam, iż wyżej zamieszczony tuszowy odcisk dużego palca prawej ręki uznany (położony) został jako własny w obecności mojej i w mej kancelarji, w Warszawie, w gmachu Hipoteki, przy ulicy Kapucyńskiej N. 6(493), i w obecności dwóch znanych mi osobiście świadków: Jana Marciniaka, przy ulicy Złotej pod N. 107 — i Józefa Stasiaka, przy ulicy Żelaznej pod N. 231 — w Warszawie zamieszkałych, przez nieznanego mi osobiście (przez znanego mi osobiście) Stanisława Michalskiego, nie umiejącego czytać i pisać, zamieszkałego we wsi Różance, gminie Nakło, powiecie Garwolińskim, którego tożsamość, zgodnie z § 2 art. 69 Prawa o notarjacie, stwierdzona została powyżej własnoręcznemi podpisami przez wzmiankowanych wyżej świadków: Marciniaka i Stasiaka, którzy przy tej czynności byli zarazem rekognoscentami, przyczem w obecności wymienionych dwóch świadków odczytałem

Michalskiemu treść niniejszego dokumentu, na co tenże oznajmił mi, że czynność ta jest zgodna z jego wolą, a świadek Jan Marciniak, zgodnie z § 1 art. 75 Prawa o notarjacie, wypisał imię i nazwisko Stanisława Michalskiego obok odcisku jego palca. (Ostatni ustęp o odczytaniu dokumentu i o wypisaniu imienia i nazwiska należy stosować w obu przykładach, w razie zaś, gdy interesant czytać i pisać umie, a jedynie nie może podpisać, wskutek choroby ręki, lub też umie czytać, a nie umie pisać, ustęp o odczytaniu odpada, a zamieniony będzie wzmianką, iż „w obecności wymienionych dwóch świadków Michalski oznajmił mi, że treść dokumentu niniejszego odczytał i że czynność ta jest zgodna z jego wolą, a świadek Jan Marciniak, zgodnie z § 1 art. 75 Prawa o notarjacie, wypisał imię i nazwisko Stanisława Michalskiego obok odcisku jego palca".

Pobrano w gotowiźnie i wciągnięto do repertorjum mego z roku 1934 pod N....: opłaty stemplowej, 10% dodatku nadzwyczajnego i wynagrodzenia na rzecz Notarjusza (art. 9 Taksy) — wszystko w zależności od treści dokumentu, na którym poświadczono odcisk palca.

Pieczęć. (—) Podpis Notarjusza.

4) podpisu w alfabecie, nieznanym notarjuszowi, przyczem znów, jak wyżej mogą być wypadki położenia podpisu w obecności notarjusza lub uznania go tylko za własny przez osobę znaną lub nie znaną notarjuszowi osobiście, jednakże osoba taka musi czytać po polsku.

(Weźmiemy przykład uznania podpisu za własny przez osobę znaną notarjuszowi.)

N. repertorjum..... Dnia drugiego stycznia roku tysiąc dziewięćset trzydziestego czwartego, niżej podpisany, ... , Notarjusz w Warszawie, urzędujący przy Wydziałach Hipotecznych Sądu Okręgowego w Warszawie, niniejszem poświadczam, iż wyżej zamieszczony podpis w nieznanym mi alfabecie uznany został w obecności mojej i w mej kancelarji w Warszawie, w gmachu Hipoteki, przy ulicy Kapucyńskiej N. 6(493), za własny przez znanego mi osobiście Abrama Rotenberga, zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Gęsiej N. 165, który oświadczył, iż czytać po polsku umie, podpisać się zaś może jedynie w alfabecie żydowskim, przyczem do odczytania i stwierdzenia podpisu Abrama Rotenberga przywołany został znany mi osobiście i zasługujący na wiarę Izaak Bromberg, znający alfabet żydowski, zamieszkały w Warszawie przy ulicy Prostej N. 73, który własnoręcznie i podpisem swym powyższe stwierdził. Pobrano w gotowiźnie i wciągnięto do repertorjum mego z roku 1934 pod N....: opłaty stemplowej, 10% dodatku nadzwyczajnego i wynagrodzenia na rzecz Notarjusza (art. 9 Taksy) — wszystko w zależności od treści dokumentu, na którym poświadczono podpis.

Pieczęć. (—) Podpis Notarjusza.

5) podpisu niewidomego, umiejącego pisać (i nieumiejącego pisać)

Nr. repertorjum... Dnia drugiego stycznia roku tysiąc dziewięćset trzydziestego czwartego, niżej podpisany, ... , niniejszem poświadczam, iż wyżej zamieszczony podpis (tuszowy odcisk dużego palca prawej ręki) położony został własnoręcznie (jako własny) w obecności mojej i w mej kancelarji w Warszawie, w gmachu Hipoteki, przy ulicy Kapucyńskiej N. 6(493), i w obecności dwóch znanych mi osobiście świadków: Stefana Królikowskiego, przy ulicy Marszałkowskiej pod N. 1 — i Michała Kaczorowskiego, przy ulicy Królewskiej pod N. 2 w Warszawie zamieszkałych, przez znanego mi osobiście niewidomego Jana Żakowskiego, zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Karolkowej N. 30, przybyłego w towarzystwie swego zaufanego Michała Kozickiego, zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Kaczej N. 2, który, zgodnie z §§ 2 i 5 art. 72 Prawa o notarjacie, podał Żakowskiemu do wiadomości treść niniejszego dokumentu, poczem Jan Żakowski oznajmił mi, że czynność ta jest zgodna z jego wolą i dokument niniejszy podpisał (i na dokumencie niniejszym złożył tuszowy odcisk swego palca), co stwierdzili również swemi podpisami przywołani świadkowie i zaufany Żakowskiego (jeżeli niewidomy nie podpisał, to dodać jeszcze) ten ostatni, zgodnie z § 1 art. 75 Prawa o notarjacie, wypisał imię i nazwisko Jana Żakowskiego obok odcisku jego palca. Pobrano w gotowiźnie i wciągnięto do repertorjum... (d.j.w:) przepisać do końca, jak we wzorze 1.

6) podpisu głuchego, niemego lub głuchoniemego, umiejących czytać i pisać.

Nr. repertorjum... Dnia drugiego stycznia roku tysiąc dziewięćset trzydziestego czwartego, niżej podpisany . . . . . . , niniejszem poświadczam, iż wyżej zamieszczony podpis położony został w obecności mojej i w mej kancelarji w Warszawie, w gmachu Hipoteki, przy ulicy Kapucyńskiej N. 6(493), własnoręcznie i w obecności dwóch znanych mi osobiście świadków: Marcina Stróżewskiego, przy ulicy Polnej pod N. 150 — i Szczepana Kwiatkowskiego, przy ulicy Warmskiej pod N. 46 — Warszawie zamieszkałych, przez znanego mi osobiście głuchego (niemego albo głucho-niemego) Stefana Jeleńskiego, umiejącego czytać i pisać, zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Jerozolimskiej N. 146, który dokument niniejszy sam przeczytał i podpisał go, zaznaczając własnoręcznie, że czynność ta jest zgodna z jego wolą, przyczem zgodnie z § 4 art. 72 Prawa o notarjacie, przekonałem się z pytań, nie będących w związku z czynnością niniejszą, iż Stefan Jeleński pojmuje znaczenie czynionych mu znaków. Pobrano w gotowiźnie i wciągnięto do repertorjum..... (d.j.w:) przepisać do końca, jak we wzorze 1.

7) tuszowego odcisku palca głuchego, niemego lub głuchoniemego, nie umiejących czytać i pisać

Nr. repertorjum... Dnia drugiego stycznia roku tysiąc dziewięćset trzydziestego czwartego, niżej podpisany, ... , niniejszem poświadczam, iż wyżej zamieszczony tuszowy odcisk dużego palca prawej ręki położony został jako własny w obecności mojej i w mej kancelarji w Warszawie, w gmachu Hipoteki, przy ulicy Kapucyńskiej N. 6(493), i w obecności dwóch znanych mi osobiście świadków: Ignacego Włodarczyka, przy ulicy Złotej N. 150 — i Stanisława Michałowskiego przy ulicy Zielenieckiej N. 38 — w Warszawie zamieszkałych, przez znanego mi osobiście Adama Zawadzkiego, głuchego (niemego albo głuchoniemego), nie u-

miejącego czytać i pisać, zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Srebrnej N. 28, przybyłego w towarzystwie Stefana Zielińskiego, zamieszkałego w Warszawie przy Madalińskiego N. 78, który zgodnie z § 2 art. 72 Prawa o notarjacie, podał Adamowi Zawadzkiemu do wiadomości treść niniejszej czynności, poczem Zawadzki oznajmił mi, że czynność ta jest zgodna z jego wolą, i złożył odcisk swego palca, przyczem, zgodnie z § 4 art. 72 Prawa o notarjacie, przekonałem się z pytań, nie będących w związku z czynnością niniejszą, iż Zawadzki pojmuje znaczenie czynionych mu znaków, co stwierdzają swemi podpisami przywołani świadkowie i towarzyszący Zawadzkiemu Stefan Zieliński, który zgodnie z § 1 art. 75 Prawa o notarjacie, wypisał imię i nazwisko Zawadzkiego obok odcisku jego palca. Pobrano w gotowiźnie i wciągnięto do repertorjum... (d.j.w. przepisać do końca, jak we wzorze 1).

Uwaga. W tem miejscu godzi się zaznaczyć, iż we wszystkich wypadkach poświadczenia czy to podpisu, czy też odcisku palca, notarjusz nie stwierdza autentyczności, a jedynie poświadcza własnoręczność podpisu lub, że tuszowy odcisk palca złożony jest przez daną osobę jako własny. Wynika to z wyraźnego brzmienia § 2 art. 96 Prawa o notarjacie, który głosi, iż „notarjusz poświadcza, że podpis lub tuszowy odcisk palca..... został położony w jego obecności, bądź uznany za własny", a więc stwierdza pewną czynność fizyczną danej osoby, a nie okoliczność, jak w wypadku stwierdzenia autentyczności, i gdyby notarjusz miast poświadczenia podpisu, stwierdził autentyczność podpisu, uważam, iż przekroczyłby zakres swoich funkcji.

b) Poświadczenie zgodności odpisu

1) dosłownej treści odpisu

Nr. repertorjum... Dnia drugiego stycznia roku tysiąc dziewięćset trzydziestego czwartego, niżej podpisany, ... , Notarjusz w Warszawie, urzędujący przy Wydziałach Hipotecznych Sądu Okręgowego w Warszawie, niniejszem poświadczam, iż odpis ten zgodny jest co do słowa z oryginałem (tu wymienić rodzaj dokumentu, np.: świadectwem dojrzałości, metryką urodzenia, wypisem aktu notarjalnego, listem prywatnym, protokółem w księdze protokółów na stronicy takiej i t. d.), okazanym mi w kancelarji mej w Warszawie, w gmachu Hipoteki, przy ulicy Kapucyńskiej N. 6(493), przez Aleksandra Zielińskiego, zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Zielnej N. 72. Przy sprawdzaniu niniejszego odpisu z okazanym mi oryginałem, ten ostatni żadnych poprawek, podskrobań, przekreślonych wyrazów, dopisków i innych cech szczególnych nie zawierał. (Jeżeli zaś zawierał, ale omówione, to dodać: „oprócz omówionych", jeżeli zaś były jakieś cechy nie omówione, to podać dokładnie jakie). Pobrano w gotowiźnie i wciągnięto do repertorjum mego z roku 1934 pod N... opłaty stemplowej, 10% dodatku nadzwyczajnego i wynagrodzenia na rzecz Notarjusza (art. 11 Taksy) — wszystko w zależności od ilości stronic dokumentu.

Pieczęć. (—) Podpis Notarjusza.

2) zgodność wyciągu z danego dokumentu

N. repertorjum... Dnia drugiego stycznia roku tysiąc dziewięćset trzydziestego czwartego, niżej podpisany, ... , niniejszem poświadczam, iż wyciąg ten zgodny jest co do słowa z odpowiednim ustępem lub ustępami (o ile więcej) oryginału (tu wymienić rodzaj dokumentu, np.: świadectwem dojrzałości, metryką urodzenia, wypisem aktu notarjalnego, listem prywatnym, protokółem w księdze protokółów na stronicy takiej itd.) okazanego mi w kancelarji mej w Warszawie, przy ulicy Kapucyńskiej N. 6(493), przez Aleksandra Zielińskiego, zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Zielnej N. 72. Przy sprawdzaniu niniejszego wyciągu z odpowiednim ustępem (lub odpowiedniemi ustępami) oryginału, ten ostatni żadnych poprawek, podskrobań, przekreślonych wyrazów nie zawierał. (Jeżeli zaś zawierał, ale omówione, to dodać „oprócz omówionych", jeśli zaś były jakieś cechy nie omówione, to podać dokładnie jakie). Pobrano w gotowiźnie i wciągnięto do repertorjum mego z roku 1934 pod N...: opłaty stemplowej, 10% dodatku nadzwyczajnego i wynagrodzenia na rzecz notarjusza (art. 11 Taksy) — wszystko w zależności od ilości stronic dokumentu.

3) wyciągu z ksiąg handlowych

N. repertorjum... Dnia drugiego stycznia roku tysiąc dziewięćset trzydziestego czwartego, niżej podpisany, ... , Notarjusz w Warszawie, urzędujący przy Wydziałach Hipotecznych Sądu Okręgowego w Warszawie, niniejszem poświadczam, iż wyciąg ten zgodny jest co do słowa z odpowiedniemi pozycjami na stronicach lub foljach 20, 35 i t. d. dziennika (Księgi głównej, Księgi towarowej i t. d.) firmy „Skład futer Jan Koziarski" w Warszawie przy ulicy Małej N. 5, na rok 1933, poświadczonego lub poświadczonej przez jaki Sąd, rata i N... i okazanego lub okazanej mi w kancelarji mej w Warszawie, w gmachu Hipoteki, przy ulicy Kapucyńskiej N. 6(493), przez Stanisława Kaczmarka, zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Żelaznej N. 1. Przy sprawdzaniu niniejszego wyciągu z poszczególnemi pozycjami, np. okazanego mi dziennika, pozycje tych żadnych poprawek, podskrobań, przekreślonych wyrazów, dopisków i innych cech szczególnych nie zawierały. (Jeśli zaś były jakie cechy, to szczegółowo opisać.) Pobrano w gotowiźnie i wciągnięto do repertorjum mego z roku 1934 pod N...: opłaty stemplowej, 10% dodatku nadzwyczajnego (w zależności od ilości stronic) i wynagrodzenia na rzecz Notarjusza (art. 12 Taksy) — w zależności od ilości pozycyj.

Pieczęć. (—) Podpis Notarjusza.

Reorganizacja ubezpieczeń społecznych

W dniu 1 stycznia rb. weszły w życie nowe przepisy, dotyczące całokształtu ubezpieczeń społecznych, oparte na t. zw. „ustawie scaleniowej". Nowa ta reforma wprowadza bardzo znaczne i daleko idące zmiany w dziale ubezpieczeń społecznych, zarówno w strukturze samych instytucyj ubezpieczeniowych, jak w technice formalistyki pomiędzy poszczególnemi instytucjami a zakładami pracy i ubezpieczonymi, wreszcie w sprawie składek, świadczeń i okresów uprawnień.

Z dniem 1 stycznia rb. przestały istnieć w Polsce Kasy Chorych. Bardzo niewiele znalazłoby się ludzi społecznie myślących, którzy byliby w zasadzie przeciwni samej idei zawartej w ustawie, ochraniającej zdrowie szerokiego ogółu pracowniczego, natomiast bezspornym jest brak popularności Kas Chorych, niema zapewne warstwy, któraby z życzliwością odnosiła się do tej instytucji, zarówno sfery pracodawcze, jak lekarskie, i najważniejsze cały ogół pracowniczy był zniechęcony do Kas Chorych, za ich nadmierny biurokratyzm, utrudniającą technikę pomocy. To też nikt nie będzie żałował wykreślenia samej nazwy Kas Chorych.

Wraz z likwidacją Kas Chorych jako takich i pod tą nazwą, ulegają likwidacji samodzielne dotychczas terytorjalne Zakłady Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie, Poznaniu, Lwowie i Królewskiej Hucie. Na ich miejsce przychodzi jeden centralny Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych z oddziałami w Warszawie, w Poznaniu, we Lwowie i w Królewskiej Hucie. Uległ likwidacji również Związek Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, którego miejsce zajęła nowa inna instytucja, jak również likwidacji podpadł Związek Kas Chorych.

Nowy stan przedstawia się następująco: na górze, jako naczelna instytucja, kierująca całą polityką ubezpieczeń społecznych, znajduje się Izba Ubezpieczeń Społecznych, której podlegają wszystkie inne instytucje ubezpieczeniowe i do której należy opracowywanie zasadniczego programu ubezpieczeń społecznych i kierowanie oraz nadzór nad całością wszystkich ubezpieczeń. Dalej idą równolegle, samodzielne instytucje centralne, dotyczące poszczególnych działów ubezpieczeń, jak: Zakład Ubezpieczeń Chorobowych (ZUCH), Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych (ZUPU), Zakład Ubezpieczeń Robotników (ZUR) i Zakład Ubezpieczeń Wypadkowych (ZUW). Instytucje te mają charakter centralny, t. zn. obejmują terytorjum całego Państwa i mogą posiadać swe oddziały w poszczególnych ośrodkach, są samoistne w działach swych przeznaczeń rodzajów ubezpieczeń, zajmują się swoją polityką finansową, lokatami funduszów, podziałem składek i określaniem ich wysokości, określaniem i wyznaczaniem świadczeń, utrzymywaniem ścisłego kontaktu z instytucjami wykonawczemi t. z. Ubezpieczalniami Społecznemi. A więc wymienione wyżej samoistne przeznaczone specjalnym rodzajom ubezpieczeń instytucje, jak: Zupu, Zuch, Zur, i Zuw nie będą miały bezpośredniej łączności z zakładami pracy (pracodawcami) i ubezpieczonymi (pracownikami), odpadnie obecnej centralnej kasie chorych t. z. ZUCH i centralnemu zakładowi ubezpieczeń pracowników umysłowych ZUPU bezpośrednie załatwianie ubezpieczonych oraz kontroli zakładów pracy. Czynności te, t. j. rejestracje zakładów pracy, rejestracje ubezpieczonych, ściąganie składek, kontrolę wymiarów i opłat, ewidencję i sprawdzanie zgłaszających się po świadczenia, wypłatę tychże i pomoc załatwiać będą t. zw. Ubezpieczalnie Społeczne, które powstaną z obecnych Kas Chorych i nie będą stanowiły samoistnych instytucyj ubezpieczeń społecznych, lecz tylko zbiorowy organ wykonawczy czterech wyżej przytoczonych instytucyj samoistnych. Te właśnie Ubezpieczalnie Społeczne będą miały bezpośredni kontakt z pracodawcami, jak i z ubezpieczonymi pracownikami, będą załatwiały w imieniu i na rachunek 4-ch samoistnych instytucyj ubezpieczeniowych wszelkie sprawy związane z rejestracją, kontrolą, ściąganiem opłat, wypłatą świadczeń i okazywaniem pomocy.

Szematycznie nowa reforma ubezpieczeń przedstawia się następująco:

Zakł. Ubezp. Choráb.	Zakł. Ubezp. Prac. Umysł.	Zakł. Ubezp. Robotn.	Zakł. Ubezp. Wypadk.
(ZUCH.	ZUPU.	ZUR.	ZUW.)

Ponadto Ubezpieczalnie Społeczne wykonywać będą przejęte od Kas Chorych, czynności zastępcze Funduszu Pracy, t. j. zbieranie składek. Reformie nie podlega Fundusz Bezrobocia (na wypadek bezrobocia robotników), który jako instytucja o charakterze przejściowo-konjunkturalnym, nie został włączony do długoterminowych instytucyj ubezpieczeń społecznych.

Przeobrażenie całej struktury ubezpieczeń społecznych potrwa czas dłuższy, obecnie została zbyt szybko wprowadzona sama podstawa tej reorganizacji, t. j. „ustawa scaleniowa" na jej zasadzie nastąpi wydanie szeregu rozporządzeń specjalnych. W tej chwili nawet same wymienione instytucje ubezpieczeń społecznych nie zupełnie opanowały nowe warunki, w jakich znalazły się, widzimy tam w tej chwili znaczną nerwowość w pracy chaotyczność gwałtownego przystosowywania się do nowych zasad i przepisów, i niezawsze można otrzymać w chwili bieżącej dokładniejsze informacje od tych instytucyj. Niema jeszcze w chwili pisania niniejszego artykułu wiadomości, jak będą zestawione nowe tabele składek, czy nastąpi otwarcie nowych kont w P. K. O. i w jaki sposób — oddzielnie dla poszczególnych ubezpieczeń, czy będzie jedno konto zbiorowe, czy wykazy miesięczne będą również łączne, czy także podzielone, czy będą wydawane nowe książki, gdyż, jak słyszeliśmy, ma być przeprowadzona nowa numeracja zakładów pracy, jak i numeracja ubezpieczonych. Wszystko to jest w chwili obecnej w stanie płynnym, i dopiero najbliższa przyszłość pokaże, jak się te kwestje ustalą i ułożą.

Pierwszą czynnością był obowiązek zgłoszenia do rejestracji nowej, wszystkich zakładów pracy i wszystkich ubezpieczonych, co zostało przez przedsiębiorstwa dokonane przed 15 stycznia. W tej chwili Ubezpieczalnie Społeczne, jak np. Warszawska jest w posiadaniu przeszło 500.000 zgłoszeń ubezpieczonych i przeszło 30.000 zakładów pracy. Wystarczy wniknąć w wielkie cyfry, by uprzytomnić sobie, jak wielką pracę mają przed sobą Ubezpieczalnie Społeczne, a wszak trzeba nietylko otworzyć nowe konta tym tysiącom zakładów pracy, obciążyć ich za przypadające wielorakie ubezpieczenia, wy-

stawić noty, ale należy przeprowadzić zapis i kartotekę również ogromnych rzesz pracowniczych, odnotować zgłoszenia, wysokość i charakter ubezpieczenia, nabyte prawa, wystawić nową numerację i nowe legitymacje, ale należy również dokonać sprawdzenia nowych zgłoszeń ze staremi zgłoszeniami, wszak większość ubezpieczonych posiada pewne nabyte prawa do świadczeń, i żądanie oraz wypłata roszczeń mogłaby w tym chaosie być lekko wyzyskana przez nieuczciwe jednostki. Widzimy więc, jak wielka praca stoi przed Ubezpieczalniami Społecznemi, i nie możemy dziwić się, jeżeli w pierwszych miesiącach funkcjonowania nowego porządku, działalność tych Ubezpieczalni wykazywałaby pewne usterki.

Wprowadzenie nowego porządku w ubezpieczeniach społecznych przez zastosowanie „ustawy scaleniowej" wysoce zainteresowało i zaniepokoiło świat pracy. W związku z tą reformą obiegały przeróżnego rodzaju pogłoski, lansujące pewną możliwość pogorszenia istniejącego stanu w dziedzinie ubezpieczeń społecznych na niekorzyść pracowników, a na dobro sfer gospodarczych. Obawy były tem głębsze, że od jakiegoś czasu chłód powiał od strony najbliższego nam resortu, Ministerstwa Opieki Społecznej, a ogłoszenie nowel do przepisów o czasie pracy i urlopach, pogarszających stan dotychczasowy, wskazywało, że i w dziale ubezpieczeń społecznych, mogą być wprowadzone daleko idące pogorszenia. Prawda. okazała się w pośrodku. Są pewne zmiany w wysokości świadczeń, w zniesieniu grup uposażeniowych, zmianie okresów wyczekiwania, wielkości świadczeń, opłat za niektóre świadczenia, zwężenia w dół klasyfikacji pracowników umysłowych, rozszerzenia w górę przymusu ubezpieczeniowego (dyrektorzy i prokurenci) i t p., jednak zostały utrzymane główne zasady ubezpieczeń społecznych.

Z braku miejsca nie możemy szczegółowiej omówić wszystkich zaszłych zmian w ubezpieczeniach społecznych. W tym artykule poruszamy raczej stronę strukturalną nowej reformy ubezpieczeniowej, inne kwestje, jak: nową politykę finansową i lokacyjną, matematykę składek, akcję świadczeniową oraz nakreślenie ewentualnych zysków i strat dla świata pracowniczego z nowej reformy ubezpieczeniowej, omówimy w przyszłości, co będzie tem lepsze, że obecnie odbywają się liczne dyskusje wśród działaczów społecznych dla omówienia nowych reorganizacji ubezpieczeń społecznych i wypośrodkowania opinji społecznej.

Józef Prorok

Z życia organizacyjnego

W dniu 7 bm. odbyło się konstytucyjne zebranie Zarządu Głównego Związku, wybranego na Zjeździe Delegatów w Łodzi.

Do Prezydjum Zarządu weszli: kolega Piotrowski Alojzy z Warszawy jako Prezes, kol. Woźniakowski Zygmunt z Łodzi jako Wiceprezes, kol. Wojciechowski Tadeusz z Warszawy jako Wiceprezes, kol. Sikorski Andrzej z Warszawy jako Skarbnik i kol. Taff Romuald z Warszawy jako Sekretarz; jako członkowie Zarządu: kol. Nawrot Wacław z Lublina, kol. Hertes Roman z Sosnowca, kol. Szczygielski Juljan z Siedlec i kol. Pieczyński Józef z Warszawy.

Zarząd Główny rozpoczyna swą pracę w warunkach odmiennych od lat ubiegłych. Działać będzie na podstawach objętych nowym statutem. Zmiany statutu przeprowadzane były w kierunku umożliwienia bliższej współpracy w Zarządzie Głównym, kolegom z Oddziałów prowincjonalnych oraz umożliwienia dostępu do organizacji wszystkim pracownikom notarjalnym i hipotecznym.

Wszyscy zatem pracownicy jeszcze dotychczas niezrzeszeni, winni dla dobra swych interesów zawodowych znaleść się w szeregach członków Związku, już dziś liczącego, bez kolegów z Ziem Zachodnich, przeszło 500 członków, zgrupowanych w 8 Oddziałach.

Nie zapominajmy o tem, że nadchodzi termin zebrań Rad Notarjalnych, na których m. in. rozpatrywane będą sprawy ustalania list asesorów i aplikantów notarjalnych oraz kwalifikacji pracowników, odpowiadających warunkom art. 131 Ust. Not. Nie wiemy, co nam niedaleka przyszłość przyniesie. Winniśmy być przygotowani do dalszej obrony, skromnych i dla nielicznej grupy z pośród nas, dostępnych, praw nowej Ust. Not.

Nie zapominajmy, że liczne zmiany wśród notarjuszów spowodować mogą zmiany personalne w kancelarjach. Liczyć się musimy z tem, że nowi nasi pracodawcy, nie bacząc na kwalifikacje zawodowe pracowników — zastąpić ich mogą protegowanymi, którzy niejednokrotnie korzystali z usług i doświadczenia zawodowego zdyskwalifikowanych.

Chwila obecna wymaga — póki jeszcze Ust. Not. realnie nie weszła w życie, jak największego współdziadziałania i ufności do Zarządu Głównego w jego poczynaniach oraz wzajemnej życzliwości.

Nie patrzmy jednak zbyt pesymistycznie na dzień jutrzejszy. Nie zapominajmy o tem, że rzesza naszych związkowców rozsiana jest po całym terenie Rzeczypospolitej i odgrywa ważką rolę w życiu społecznem, że łatwo jest pozbawić nas stanowisk zajmowanych, że można usunąć od sprawowanego zawodu, ale stokroć jest trudniej pozyskać zaufanie klijenteli, która przez długie lata powierzała w ręce nasze bezpieczeństwo prawne swego stanu posiadania.

Nowy Zarząd Główny, przejąwszy kierownictwo spraw Związku, chcąc osiągnąć jak najwydatniejsze plony swych prac, postawił sobie za główne zadanie zorganizowanie wszystkich pracowników i organizację wewnętrzną Związku. Jak już na wstępie zaznaczyliśmy, stan liczebny dzisiejszej organizacji naszej według posiadanego materjału, wynosi przeszło 500 członków. W krótkim czasie spodziewamy się ostatecznego formalnego połączenia się z nami organizacji kolegów z Ziem Zachodnich. Ośrodki niezrzeszone przejawiają coraz większą chęć organizowania się. W niedługim czasie przystąpimy do otwarcia nowych Oddziałów na terenie b. Kongresówki i Kresach Wschodnich. Pozostaje jeszcze jednak dość liczna rzesza pracowników niezorganizowanych. Koledzy, taki stan istnieć nie może i w miarę możności będziemy go zwalczać — istnienie w jednej gałęzi pracy dwóch kategorji pracowników zrzeszonych i niezrze-

szonych, przeszkadza wszelkiej działalności ruchu zawodowego i czyni organizacje zawodowe zbędnemi.

Zarząd Główny dla osiągnięcia swych celów musi mieć wydatną pomoc Zarządów Oddziałów Związku i poszczególnych jego członków. Zarządy Oddziałów winny z całą energją przystąpić do sprężystej organizacji wewnętrznej, członkowie zaś winni sumiennie i punktualnie wypełniać swoje obowiązki statutowe. Wszak wszystkie zabiegi Zarządów czynione są w interesie Waszym, Koledzy. Od Was wymagamy i nakładamy na Was obowiązek pomocy Zarządom — przez ułatwianie nam tej pracy. Liczyć się musimy z tem, że w aktach Zarządu Głównego powstają, do niedawna prawie, że nieznane, teczki poszukujących pracy i proszących o zapomogi. Sytuacja niektórych Kolegów, pozostających już od dłuższego czasu bez pracy, jest bardzo tragiczna. Zarząd Główny radby nieraz dopomóc — niestety, coraz bardziej wzrastające sumy zaległości składkowych nie pozwalają na to. W mocy Kolegów pracujących jeszcze — leży samopomoc koleżeńska. Zwracamy się przeto jeszcze raz do Kolegów o należyte wypełnienie obowiązków swoich, określonych § 8 statutu.

Sekretarz

Inteligencja na tle kryzysu i bezrobocia

Najważniejszem zagadnieniem, które ze wszystkich innych spraw gnębiących dzisiejszą ludzkość wysunęło się na czoło kwestyj publicznych, politycznych i gospodarczych — jest sprawa panującego w całym świecie bezrobocia. Wszyscy doskonale pojmują, że bez uregulowania tej sprawy, nie może być mowy o wzmożeniu produkcji i konsumcji, racjonalnej wymiany towarowej, wreszcie zupełnego uspokojenia politycznego i socjaln., gdyż wielomiljonowe tłumy bezrobotnych z jednej strony nie stanowią pożytecznego elementu społecznego w znaczeniu wartości konsumcyjno-gospodarczych, są natomiast ciężarem pozostałych warstw społecznych, z drugiej strony przedstawiają niebezpieczne ognisko fermentów socjalnych, i z łatwością mogą być wykorzystane bądź przez wpływy komunistyczne, bądź krańcowo nacjonalne, szowinistyczne, rasowe i t. p.

Zachodzi pytanie, czy przejawy panującego kryzysu i skutków tegoż bezrobocia, są zjawiskiem pochodzenia strukturalnego, czy raczej konjunkturalnego. Czy spotykamy się ze zjawiskiem, gdzie ludzkość dzisiejsza nie może wchłonąć w siebie masy produkcji rolnej i przemysłowej, gdzie wielkość i szybkość tej produkcji znacznie przekracza zdolności konsumcyjne ludzkości. W takim wypadku bylibyśmy świadkami nagromadzenia z jednej strony wielkich zapasów twórczości rolnej i przemysłowej, magazynowanej we wszystkich krajach pod każdą szerokością geograficzną. Z drugiej strony nie widzielibyśmy miljonów głodnych i obdartych, gdyż byłoby pełne nasycenie produkcją rolną i przemysłową wszystkich potrzeb całej ludzkości. Tymczasem obserwujemy wręcz coś odmiennego. W jednych krajach spotykamy niesłychanie wielkie ilości zmagazynowanych towarów czy płodów rolnych, które nawet dla utrzymania cen rynkowych podlegają sztucznemu niszczeniu, — w innych natomiast krajach odczuwa się znaczny brak danych produktów. Jedne narody mają nagromadzone wielkie kapitały słabo lub wcale im nie rentujące, inne natomiast nie mogą zdobyć potrzebnego kredytu na uruchomienie potrzebnych robót publicznych czy prywatnych. Widzimy więc, że trudno przyjąć twierdzenie o powstaniu powszechnej hiperprodukcji, nie może być o niej mowy, skoro znajdują się miljony ludzi potrzebujących żywności, odzieży, obuwia, które to produkty oczekują w magazynach na swego nabywcę, odepchniętego od rynku konsumcyjnego tylko wskutek braku możności zarobienia, nie może być mowy o nadmiarze produkcji, skoro dziesiątki i setki miljonów ludzi w Rosji, Azji i koloniach znajdują się w stałem zapotrzebowaniu wytworów produkcji przemysłowej i rolnej. A więc przyczyna tego splotu zagadnień kryzysu, wynikającego z niego bezrobocia, a z bezrobocia dalszego pogłębiania kryzysu, tkwi gdzieindziej, z innych powstała powodów.

Bardziej szczegółowe rozważanie przyczyn obecnego kryzysu ekonomicznego z braku miejsca w niniejszym artykule, odłożymy do jednego z następnych numerów, obecnie natomiast zajmiemy się analizą przejawów bezrobocia wyłącznie wśród pracowników umysłowych na terenie Polski.

Bezrobocie wśród inteligencji zawodowej obliczane jest na ca. 200.000 osób, co z rodzinami bezrobotnych pracowników umysłowych stanowi około 800.000 ludzi wytrąconych z normalnej egzystencji, pozbawionych możliwości pracy, zmuszonych do korzystania z filantropji społecznej, zmuszanych do stopniowego zdeklasowania się. Położenie ich jest tem trudniejsze, że uniemożliwioną mają nawet ewentualność pracy fizycznej wskutek interwencji robotników fizycznych, którzy nie zawsze odnoszą się życzliwie do bezrobotnych pracowników umysłowych, wreszcie sposób życia jednostki kulturalniejszej i jej wrażliwość znacznie powiększają przykrą sytuację bezrobotnego inteligenta.

Spójrzmy, jak się kształtuje najbliższa przyszłość dla inteligencji zawodowej. Gdybyśmy nawet wrócili do świetnej „prosperity z 1928-1929 roku, to i wówczas cała masa dzisiejszych bezrobotnych inteligentów, nie znalazłaby możności otrzymania pracy, ponieważ zarówno Państwo, jak samorząd i pracodawca prywatny nauczeni w dobie kryzysu do stosowania oszczędności i korzystania z pracy mniejszej ilości osób, nawet po powrocie do normalnej wielkości swej produkcji, nie wrócą do dawniejszej liczby zatrudnionych pracowników, kompresując więcej podział czynności pomiędzy mniejszą ilość pracowników, wreszcie wprowadzając ulepszenia mechaniczne i maszynowe. A zatem przypuszczać musimy, że po powrocie do pomyślnej konjunktury około połowy dzisiejszych bezrobotnych inteligentów, nie wróci już na dawniejsze swe stanowiska w pracy. Jeżeli do tego dodamy, że w Polsce około 30.000 osób rocznie kończy zakłady naukowe wyższe, średnie, zawodowe i w ten sposób mamy coroczny dopływ ca. 30.000 nowych pracowników umysłowych, a ubytek roczny wskutek zgonów czy wyjazdów jest niewspółmiernie niższym od tego dopływu, to widzimy, że masa pracowników umy-

słowych silnie zwiększa się, nie mając widoków na rozszerzenie terenów ich zatrudnienia. Musimy zwrócić uwagę również na ważne bardzo zjawisko w Polsce, że 70% gospodarstwa narodowego znajduje się w rolnictwie, natomiast rolnictwo zatrudnia zaledwie 3% inteligencji zawodowej, a zatem tak poważny odcinek gospodarstwa społecznego nie przedstawia w obecnych warunkach wartości terenów pracy dla pracowników umysłowych. Pamiętać również należy, że w Polsce zatrudniona jest ogromna ilość cudzoziemców, a to z tej racji, że w Państwie naszem inwestowane są znaczne kapitały zagraniczne, które bez zastrzeżeń korzystają z pracy fizycznej, natomiast na stanowiskach administracyjnych i wyższych biurowych chętnie widzą swych ziomków, jako ludzi zaufania kapitalistów zagranicznych, w rezultacie zaś następuje zmniejszenie zatrudnienia rodzimego inteligenta.

Widzimy więc, że tereny dla pracy umysłowej nie ulegają zwiększeniu, raczej ograniczeniu przez mechanizację pracy i systemy oszczędnościowe, natomiast rzesze pracowników umysłowych stale wykazują tendencję powiększania się. Dziś już możemy twierdzić, że nawet powrót pomyślnych czasów w przemyśle i handlu nie zdoła zatrudnić dzisiejszej masy bezrobotnych inteligentów, a co będzie z tymi, którzy corocznie z uczelni wchodzą w szeregi inteligencji pracującej?

W tych warunkach, należy zastanowić się nad wyszukaniem dla pracowników umysł. nowych dziedzin pracy, gdyż dotychczasowe dziedziny i warsztaty inteligencji zawodowej nie wyżywią.

A możliwości takie istnieją. Są całe gałęzie pracy w przemyśle i handlu nietylko niewyzyskane przez pracowników umysłowych, ale w których nie można znaleść wprost wykwalifikowanego krajowego pracownika, i trzeba z konieczności korzystać z usług pracowników zagranicznych. Dla przykładu podamy, że niema zupełnie t. zw. brakarzy, to jest fachowców kwalifikujących gatunki drzewa dla kopalń, papierni, fabryk meblarskich, przemysłu budowlanego itp., niema również fachowców w dziale białoskórnictwa t. j. przemysłu rękawiczniczego itp., niema również pracowników umysłowych w dziale dekoratorstwa sklepowego, tylko kilka zaledwie firm w kraju posiada swych dekoratorów, natomiast cały handel korzysta z pracy obcokrajowców, którzy w poważnej liczbie zjeżdżają do naszego kraju na sezonowe roboty dekoracyjne, odłogiem leży również nowa i ważna dziedzina turystyki krajowej, gdzie niema zupełnie przygotowanych odpowiednio pracowników, jak to spotykamy zagranicą, wreszcie mamy postawione na niewłaściwym poziomie pośrednictwo handlowe, oraz pracę ajentów i komiwojażerów, gdzie zagranicą 80% handlu odbywa się tylko za pośrednictwem właśnie takich ajentów, u nas stanowisko to jest niesłusznie uważane za coś poniżającego społecznie, a wszak niemal co tydzień spotykamy u siebie w biurach, czy domach, ajentów zagranicznych, sympatycznych inteligentów, proponujących nam nabywanie przeróżnego rodzaju przedmioty. Weźmy również pod uwagę, że tak poważne dziedziny handlu czy przemysłu rolnego, jak sadownictwo t. j. dzierżawy sadów i handel owocami, handel produktami mlecznemi i wszelkiemi innemi produktami gospodarstw rolnych, znajduje się w rękach nieinteligentów, którzy prowadzą ten tak bogaty dział wbrew wszelkim racjonalnym wymogom higieny i handlu, a mają wcale poważne środki utrzymania, dochodzące nierzadko nawet do pewnego majątku, wreszcie należy zaznaczyć, że rachunkowość kupiecka, ta podstawa i drogowskaz sytuacji przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, jest bardzo mało stosowana, że tylko poważniejsze przedsiębiorstwa prowadzą prawidłowe księgi handlowe, natomiast całe drobne i średnie kupiectwo, oraz drobny przemysł, rzemiosła prawie zupełnie nie prowadzą rachunkowości handlowej, — że i w tym wypadku stworzyć można byłoby coś dostępnego dla drobnego kupca i wytwórcy, aby niewielkim kosztem mógł korzystać z dobrodziejstwa prawidłowej rachunkowości, tak potrzebnej przy wymiarze podatków i kalkulacji handlowej, a można byłoby rachunkowość taką wprowadzić na podstawie form abonamentowych, przy minimalnych opłatach, co dałoby z jednej strony korzyść drobnemu przemysłowi i kupcowi, z drugiej zatrudniłoby setki a może tysiące bezrobotnych inteligentów-fachowców.

W walce z bezrobociem i w dążeniu do zwiększenia stasnu zatrudnienia, w staraniu przywrócenia społeczeństwu pełnowartościowych konsumentów i odciążenia temu społeczeństwu konieczności utrzymywania tysięcy głodujących obywateli — pracowników umysłowych, rząd i społeczeństwo, zrzeszone organizacje muszą iść w dwóch zasadniczych kierunkach: w kierunku przerzucenia znacznych mas bezrobotnych inteligentów do nowych, niewyzyskanych dotychczas przez nich dziedzin pracy, wymienionych przykładowo powyżej, oraz do rozszerzenia ustawowego obowiązku prowadzenia rachunkowości handlowej, jako podstawy rachunku gospodarki społecznej. W pierwszym wypadku należy umożliwić przeszkolenie do nowych zawodów licznych rzesz pracowników umysłowych, i tu należy powitać z całem uznaniem nowopowstały z inicjatywy Unji Pracowników Umysłowych „Instytut Oświaty Pracowniczej", który właśnie postawił sobie za zadanie studja nad położeniem bezrobotnej inteligencji i znalezieniem środków jej zatrudnienia, oraz urządzeniem całego szeregu bezpłatnych kursów dla przeszkolenia szerokich warstw pracowniczych. W drugim wypadku należy spowodować zainteresowanie czynników miarodajnych i zbadanie przez nich możliwości wprowadzenia rozporządzeń, zmierzających do konieczności upowszechnienia obowiązku prowadzenia rachunkowości handlowej przez najszersze warstwy handlowe, przemysłowe i rolnicze.

Bez wprowadzenia tych dwóch zasadniczych warunków: rozszerzenia terenów pracy dla inteligencji i częściowego przerzucenia pracowników umysłowych do nowych dziedzin pracy, niema mowy o skutecznem zwalczaniu bezrobocia wśród inteligencji zawodowej, nie będzie wyjścia z jej impasu społecznego i będziemy świadkami wielkiej deklasacji polskiej inteligencji zawodowej i jej powolnego zaniku.

I. pr.

WPŁACAJCIE PUNKTUALNIE PRENUMERATĘ

WALNE ZGROMADZENIE ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO

Zarząd Oddziału Warszawskiego Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki Rzeczypospolitej Polskiej niniejszem podaje do wiadomości zgodnie z § 30 statutu, że w dniu 11 lutego 1934 r. o godzinie 11 w lokalu Związku przy ulicy Miodowej Nr. 10 w Warszawie odbędzie się Doroczne Walne Zgromadzenie Członków Oddziału Warszawskiego z następującym porządkiem dziennym:

W 1. Zagajenie i wybór prezydjum.
2. Odczytanie i przyjęcie protokółu poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok 1933 (absolutorjum).
4. Sprawozdanie Komitetu Wydawniczego czasopisma „Notarjat-Hipoteka".
5. Uchwalenie preliminarza budżet. na r. 1934.
6. Ustalenie liczby członków Zarządu i ich wybór, oraz wybory Komisji Rewizyjnej, Sądu Koleżeńskiego i delegatów na Zjazd.
7. Wnioski.

Uwaga. Zgodnie z § 32 Statutu wnioski członków na Walne Zgromadzenie winny być podpisane przynajmniej przez 3 członków Związku i złożone Zarządowi nie później niż na 3 dni przed Walnem Zgromadzeniem.

2) Zgodnie z § 11 Statutu członkowie Związku mogą uczestniczyć w Walnych Zgromadzeniach tylko osobiście.

Praktyka Notarjalna i Hipoteczna.

Nakładem Związku Pracowników Notarjatu ukazała się książka Kolegi Karola Werkowskiego pod tytułem:

Praktyka Notarjalna i Hipoteczna

Książka ta — z uwzględnieniem obowiązujących od 1 stycznia i 1 lipca roku 1934 przepisów prawnych, pozostających w związku z czynnościami notarjalnemi — zawiera obok wiadomości ogólnych, wzory poświadczeń, sto kilkadziesiąt wzorów aktów notarjalnych i protokułów oraz wniosków hipotecznych, skorowidz opłat stemplowych, odnośne przepisy o opodatkowaniu spadków i darowizn z taryfą opodatkowania, opłaty hipoteczne (sądowe) i komunalne, taksę notarjalną i dla pisarzy hipotecznych, wreszcie skorowidz rzeczowy.

Całość obejmie około 500 stron druku.

Cena książki bez kosztów przesyłki 20 złotych, a dla pracowników notarjalnych i hipotecznych 15 zł. — Zamówienia i wpłaty na książkę przyjmuje sekretarjat Związku, Warszawa, ul. Miodowa 10, tel 2.07-61.

Dr. LUDWIK STERNBACH.

O utracie wekslu

EDYKT UMORZENIOWY.

§ 13. Skoro minie czas proklamacyjny i gdy stwierdzonem zostanie, że nikt wekslu nie przedłożył (Austrja, Czechosłowacja, Finlandja, Japonja, Jugosławja, Niemcy, Polska, Skandynawja, Szwajcarja, Węgry, albo też minie czas proklamacyjny i gdy żaden dłużnik wekslowy nie podniesie protestu (Brazylja), lub wreszcie, skoro minie czasokres proklamacyjny i nikt nie sprzeciwi się zawiadomieniu właściciela (Peru). lub też skoro minie czasokres proklamacyjny i przeprowadzone zostanie postępowanie kontradyktoryjne z zobowiązanymi (Rumunja, Włochy), sędzia, czy to na wniosek (np. Czechosłowacja, Finlandja, Niemcy), czy też bez ponownego wniosku winien wydać

ORZECZENIE AMORTYZACYJNE, które tworzy trzecią fazę postępowania umorzeniowego.

Orzeczenie amortyzacyjne jest *surogatem* wekslu, zastępuje utracony weksel i pozwala na wykonanie płynących z niego praw, a zarazem ubeskutecznia utracony dokument. Wywiera więc oba skutki amortyzacji:
a) pozytywny i
b) negatywny.

§ 14. ad a) *Pozytywny skutek* orzeczenia amortyzacyjnego polega na możności wykonania wszelkich praw z wekslu,

Wobec kogo może ten, kto uzyskał orzeczenie amortyzacyjne, a więc legitymowany do wykonania tych praw, je wykonywać? Odnośnie do tego zagadnienia istnieją rozmaite rozstrzygnięcia w różnych kodeksach. Główna różnica między poszczególnemi ustawami polega na tem czy prawa z wekslu na podstawie orzeczenia amortyzacyjnego można dochodzić jedynie przeciwko akceptantowi wzgl. wystawcy weksla własnego. (Austrją, Czechosłowacja, Jugosławja, Niemcy, Węgry), czy przeciw wszystkim dłużnikom, a więc i przeciwko dłużnikom regresowym (Japonja, Polska, Rumunja, Skandynawja, Włochy).

Ustawy wekslowe nie rozpatrują zagadnienia, w jaki sposób *dochodzić* można tych praw.

W ustawodawstwach światowych znajdujemy w tym kierunku rozmaite rozstrzygnięcia zależnie od tego, czy weksel w chwili utraty był akceptowany czy też nie.

Jasnem jest, że na podstawie orzeczenia amortyzacyjnego nie można nabyć więcej praw, jak posiadano przed jego utratą. To też jeśli weksel nie był przed utratą zaprotestowany, należy w razie niezapłaty weksel ten zaprotestować.

Nie wolno także zapomnieć o tem, że orzeczenie stwarza jedynie surogat wekslu, na którego podstawie można wydać nakaz zapłaty. Przeciwko takiemu nakazowi jak i każdemu innemu można wnieść zarzuty, gdyż orzeczenie nie dowodzi wcale, że utracony weksel istniał w rzeczywistości i że treść jego jest taka jak orzeczenie.

PORADNIK NOTA-TEKI

p. Pisarzowi w X.

Zapytuje P. Sędzia, czy słusznie zatwierdził wniosek żony, żądającej zabezpieczenia hipoteki prawnej na w udziale jej męża w spółce firmowej, będącej właścicielką pewnej nieruchumości. Otóż mimo znanego wyroku Senatu No 17/1901 (znajdującego się pod art. 20 K. H. każdego prawie jego wydania) wyjaśniającego, iż majątek spółki nawet firmowej stanowi odrębną zupełnie masę od majątku jej wspólników, nasz Sąd Najwyższy już parokrotnie wypowiedział zasadę, iż spółka firmowa jest niczem innem, jak pewnego rodzaju współwłasnością, a skoro tak jest, to niema przeszkód, aby zabezpieczyć prawa żony na hipotece nieruchomości spółkowej, skoro dochodzić swych praw będzie mogła i tak dopiero po ustaleniu w drodze kontradyktoryjnej. Z jednej strony swych pretensji, z drugiej wysokości udziału jej męża w czystej masie spółki, jako że żona, jak wiadomo, z żadnego przywileju w stosunku do majątku męża naogół nie korzysta.

A. B. (stały czytelnik)

Wyroki adjudykacyjne, wydawane być mogą przez Wydziały hipoteczne tylko przy sprzedaży dłużnych nieruchomości przez instytucje kredytu długoterminowego np. Tow. Kredytowe Ziemskie. Planu jednak klasyfikacyjnego Wydziały hipot. nie mają prawa dokonywać, a to z uwagi na to, iż plan taki po jego sporządzeniu celem uprawomocnienia się zostaje okazany wszystkim zainteresowanym, którzy mogą wytaczać spory, Wydziały zaś hipot. jak wiadomo są instancjami homologizacyjnemi i jako takie sporów rozstrzygać nie mogą. Zresztą w danym wypadku sporządzenie planu klasyfikacyjnego jest dla nowonabywcy zgoła zbędne skoro, jak z listu Sz. Kolegi wynika wpłacił on całkowity szacunek do depozytu Sądu.

I obecny K. P. C. w poruszonym przez kolegą wypadku niczem nie różni się od rosyjskiego U. P. C.

Adwokatowi z prowincji.

Adwokatura francuska rządzi się jeszcze dzisiaj ogólnie rzecz biorąc prawem z roku 1804 (22 Ventôse roku VIII Republiki) opartem na zasadzie Wielkiej rewolucji t. j. wolności indywiduum i szeroko pojętego liberalizmu. Późniejsze nowele i ustawy nic w tej materji nie zmieniły. Organu centralnego, reprezentującego całą adwokaturę Francja nie posiada. Podobne stosunki panują i w Belgji. Co do stosunków w U. S. A. których -wyznajemy szczerze-nie znamy dokładnie, to jednak sądzimy, że poziom wykształcenia adwokatów musi być tam niski, skoro uprzytomnimy sobie, iż wogóle wiedza (poza wiedzą techniczną) stoi w U. S. A. nisko, a w niektórych stanach otwarcie biura adwokackiego stoi dla każdego, powtarzamy-każdego . otworem choćby ów kandydat na „adwokata" nie kończył nawet wieczornych kursów prawniczych, których w Stanach Zjednoczonych jest b. wiele.

Zainteresowanemu.

Niestety, informacyj w sprawach postępowania administracyjnego nie udzielamy.

Na podstawie orzeczenia amortyzacyjnego nie można nabywać ani nowych praw, ani też także zaciągać nowych zobowiązań. Orzeczenia takiego nie można dalej indosować, ani umieszczać na nim poręki lub akceptu, gdyż w wekslu właściwym tego słowa znaczeniu niema. Prawa z takiego przeczenia można przenieść jedynie w formie i ze skutkami zwyczajnej cesji.

Wydanie orzeczenia umarzającego weksel stanowi w stosunku do uczestników postępowania amortyzacyjnego dowód że ten, kto uzyskał to orzeczenie, był prawnym posiadaczem utraconego wekslu, że przysługuje mu prawo pozywania na jego podstawie, gdyż stwierdza ono uprawdopodobnienie interesu prawnego osoby żądającej umorzenia, a więc temsamem przesądza już na jej korzyść o tem uprawnieniu. Orzeczenie umarzające weksel nie jest jednak dowodem zobowiązania się z wekslu tego przeciwko komu orzeczenie zapadło. Pozywający na podstawie takiego orzeczenia musi udowodnić, że pozwany był z wekslu zobowiązany, a następnie w razie sporu, że inne warunki, koniecznie dowodności zobowiązania były zachowane.

O ile w sporze przeprowadzonym na skutek wniesienia zarzutów wekslowych wykazanem zostanie, że weksel utracony posiada wszystkie wymogi ważności, to choćby w uchwale, stwierdzającej umorzenie wekslu wszystkie te wymogi nie były wymienione, wekslowy nakaz zapłaty niema być uchylony i winno być przyznane powodowi prawo realizacji wszelkich roszczeń z weksl,u albowiem o nich nie decyduje uchwała amortyzacyjna, ale weksel którego ona dotyczy.

§. 15. ad b). *Negatywny skutek* orzeczenia amortyzacyjnego polega na pozbawieniu wszelkich praw z istniejącego wekslu, choćby ten znajdował się w rękach nabywcy w dobrej wierze.

§. 16. Rzadko ustawy określają, jaką *formę* ma mieć orzeczenie amortyzacyjne, a więc czy wyroku, czy uchwały, względnie postanowienia.

Jedynie Japonja, Niemcy, Rumunja, Skandynawja i Włochy żądają, by orzeczenie amortyzacyjne miało charakter wyroku.

Ustawy nie przewidują także nic w tym kierunku, czy orzeczenie amortyzacyjne może być *zaczepicne* jakiemiś środkami prawnemi.

Nie uważam za szczęśliwe rozwiązanie, wprowadzone przez wyżej wymienione państwa, uważające orzeczenie amortyzacyjne za wyrok, albowiem wyrok może być wydany w zasadzie jedynie po kontradoktoryjnej rozprawie, która nigdzie prawie nie jest znaną. Wprowadzenie wyroku pochodzi np. w Niemczech stąd, że procedura niemiecka posługuje się chętnie i często formą wyroku, mimo że nie chodzi o orzeczenie w rzeczy samej.

Uważam, że orzeczenie amortyzacyjne winno mieć charakter uchwały, a właściwie w myśl nomenklatury k. p. c. — postanowienia, które bezwzględnie winno być zaczepialne. Mogą bowiem zajść wypadki, ze prawo nie dopuszcza, postępowania edyktalnego, a ono mimo tego

(d. c. n.)

Sprawy personalne

Dalsze zwolnienia notarjuszów

Rokossowski Kazimierz not. w Zduńskiej Woli.
Peszkowski Wacław not. w Tarnowie.
Około-Kułak Gustaw not. w Radziejowie.
Główczyński Stanisław not. w Dobrzyniu n/Wisłą.
Kowalewski Bohdan not. we Włocławku.
Maciejko Marjan not. w Gąbinie.
Kondracki Adan not. w Pułtusku.
Baliński Szczepan not. w Nasielsku.
Hanussowski Bolesław not. w Łomży.
Skrobański Witold not. w Ciechanowie
Zaremba Bolesław not. w Sochaczewie.
Szczepkowski Antoni not. w Sosnowcu.
Kinastowski Józef not. w Działoszycach.
Adamczewski Stanisław not. w Równem.
Biernacki Witold not. w Warszawie.
Wyganowski Feliks not. w Warszawie.
Zembrzuski Bolesław not. w Warszawie.
Antecki Wacław not. w Warszawie.
Miszewski Tomasz not. w Warszawie.
Kostecki Wincenty not. w Warszawie.
Tyborowski Stanisław not. w Warszawie.
Małkowski Aleksander not. w Warszawie.
Szafrański Wiktor not. w Pobiedziskach.
Szcześniewski Kazimierz not. w Kole.
Halpern Leon not. w Starogardzie (unieważnienie nominacji).
Przysiecki Stanisław not. w Świeciu (na podanie).
Kenig Edmund not. w Piasecznie.
Tuśkiewicz Alfons not. w Dawidgródku.
Neyman Antoni not. w Szydłowcu (na podanie).
Ziemięcki Marceli not. w Sarnach.
Rosenblatt Izaak not. w Obertynie.
Rasp Aleksander not. Tarnowskie Góry (na podanie).
Rutkowski Stanisław w Pis. Hip. przy Wydziale Sądu Grodzkiego w Międzyrzecu (zwolniony wobec nieobjęcia stanowiska).
Krzywoń Józef not. w Lublińcu, na podanie.
Bochwic Łucjan not. w Szczuczynie k. Lidy, na podanie.

Przeniesienia

Szwedowski Bolesław not. w Pabjanicach not. w Łasku.
Łukaszewicz Antoni not. w Kolnie not w Skale.
Smoliński Antoni not. w Skale not. w Nasielsku.
Iwaszkiewicz Konstanty not. w Suwałkach not. w Radziejowie.
Missuna Otton not. w Hrubieszowie not. w Pułtusku.
Pryziński Jan not. w Łomży not. w Sochaczewie.
Bojarowski Czesław not. w Łunińcu not. w Brześciu n/B.
Szlompek Ludwik not. w Pińczowie not. w Działoszycach.
Hornowski Antoni not. w Dubnie not. w Łucku,
Godlewski Bronisław not. w Łucku not. w Łunińcu.
Neuman Zygmunt not. w Łodzi not. w Warszawie.
Swirski Czesław not. w Garwolinie not. w Warszawie.
Benedykt Stefan not. w Otwocku not. w Warszawie.
Zabierzowski Zygmunt not. w Opatowie not. w Warszawie.
Gostyński Lucjan not. w Żyrardowie not. w Warszawie.
Moykowski Kazimierz not. w Łęczycy not. w Otwocku.
Bułharowski Stanisław not. w Warszawie not. w Wilnie.
Breyer Stefan not. w Andrychowie not. w Oświęcimiu.
Jastrzębski Edward not. w Strumieniu not. w Skoczowie.
Zaki Ignacy not. w Łopatynie not. w Drohobyczu.
Chełmicki Bohdan not. w Mławie not. w Łodzi.
Wielecki Wacław Zygfryd not. w Będzinie not. w Kole.
Kaługa Konstanty not. w Wiśniowcu not. w Sarnach.
Piotrowski Mieczysław not. w Słonimie not' w Zdzięciole.
Stankiewicz Mieczysław not. w Zdzięciole not. w Słonimie.
Kuźmicki Wacław not. w Słonimie not. w Dawidgródku.
Rąpała Władysław not. w Bohorodczanach not. w Bołszowcach.
Piotrowski Mieczysław not. w Zdzięciole not. w Słonimie.

Mianowania

Marczak Jan adw. i not. w Chełmnie, not. w Chełmnie.
Wyszkowski Władysław adw. i not. w Chełmży not. w Chełmży.
Radwański Mieczysław adw. i not. w Chojnicach not. w Chojnicach.
Morze - Czernic Bronisław adw. i not. w Tucholi not. w Tucholi.
Wyrwicz Jan adw. i not. w Działdowie not. w Działdowie.
Połtowicz Franciszek adw. i not. w Golubiu not. w Gniewie.
Kopka Antoni adw. i not. w Grudziądzu not. w Grudziądzu.
Kurowski Witold adw. not. w Grudziądzu not. w Grudziądzu.
Kamiński Roman adw. i not. w Grudziądzu.
Chudziński Henryk adw. i not. w Gdyni not. w Gdyni.
Krygowski Kazimierz adw. i not. w Kartuzach not. w Kartuzach.
Błażewicz Włodzimierz adw. i not. w Kowalewie not. w Kowalewie
Michalski Bolesław adw. i not. w Chełmie not. w Kościerzynie.
Reif Ferdynand adw. i not. w Skarszewach not. w Kościerzynie.
Giziński Włodzimierz adw. t not. w Lidzbarku not. w Lidzbarku.
Halpern Leon adw. i not. w Starogardzie not. w Starogardzie.
Jarzęcki Aleksander adw. i not. w Lubawie not. w Lubawie.
Gauza Czesław adw. i not. w Nowem not. w Nowem.
Domagała Ludwik adw. i not. w Nowemmieście not. w Nowemmieście.
Janicki Stanisław adw. i not. w Gdyni not. w Pucku.
Gracz Alfons adw. i not. w Sępolnie not. w Sępolnie.
Popiel Franciszek adw. i not. w Starogardzie not. w Starogardzie.
Buczkowski Czesław adw. i not. w Swieciu not. w Swieciu.
Przyciecki Stanisław adw. i not. w Toruniu not. w Swieciu.
Łukanowski Edmund adw. i not. w Tczewie.
Nalazek Józef adw. i not. w Toruniu not. w Toruniu.
Piskozub Zygmunt adw. i not. w Tucholi.
Czarnecki Stefan adw. i not. w Wejherowie not. w Wejherowie.
Studnicki Jan prokurator Sądu Okręgowego w Toruniu not. w Brodnicy z dniem 1 stycznia 1934 roku.
Smólski Wawrzyniec Sędzia Grodzki w Wąbrzeźnie not. w Czersku.
Heidrich Edward b. Vice Prezes Sądu Okręgowego w Gdyni not. w Gdyni.
Sobolewski Stanisław em. Vice Prezes Sądu Okręgowego w Toruniu not. Toruniu.
Kolasiński Eugenjusz adw. i not. w Grudziądzu not. w Wąbrzeźnie.
Gąsiorowski Zygmunt adw. i not. w Bojanowie.
Esden - Tempski Stanisław adw. i not. w Toruniu not. w Bydgoszczy.
Drwięga Michał adw. i not. w Toruniu not. w Bydgoszczy.
Meissner Jan adw. i not. w Bydgoszczy not. w Bydgoszczy.
Nieduszyński Czesław adw. i not. w Bydgoszczy not. w Bydgoszczy.
Typrowicz Władysław adw. i not. w Bydgoszczy not. w Bydgoszczy.
Unruh Karol adw. i not. w Chodzieży not. w Chodzieży.
Korytowski Edward adw. i not. w Czarnkowie not. w Czarnkowie.
Lauterer Edmund adw. i not. w Gnieźnie not. w Gnieźnie.
Mielcarek Józef adw. i not. w Inowrocławiu not. w Gnieźnie.
Agopsowicz Mikołaj adw. i not. w Gostyniu not. w Gostyniu.
Niebieszczański Olgierd adw. i not. w Grodzisku not. w Grodzisku.
Gryziecki Mikołaj adw. i not. w Inowrocławiu not. w Inowrocławiu.
Kazowski Józef adw. i not. w Jarocinie not. w Jarocinie.
Mróz Feliks adw. i not. w Jarocinie not. w Jarocinie.
Różalski Józef adw. i not. w Kcyni not. w Kcyni.
Gantkowski Adam adw. i not. w Szubinie not. w Kępnie.
Kosidowski Łucjan adw. i not. w Koronowie not. w Koronowie.
Rozwadowski Tadeusz adw. i not. w Kościanie not. w Kościanie.

Dulęba Zbigniew adw. i not. w Bydgoszczy not. w Koźminie.
Pawłowski Jan adw. i not. w Krotoszynie not. w Krotoszynie.
Wyżykowski Stanisław adw. i not. w w Lesznie not. w Lesznie.
Wojdon Wojciech adw. i not. w Bojanowie not, w Lesznie,
Latanowicz Zygmunt adw, i not, w Nakle, not. w Łobżenicy.
Płachciński Aleksander adw. i not. w Margoninie, not. w Margoninie.
Kliszczyński Tadeusz adw. i not. w w Międzychodzie not. w Międzychodzie.
Rosada Stefan adw. i not. w Mogilnie not. w Mogilnie.
Knach Jan adw. i not. w Łobżenicy not. w Nakle.
Łukawski Stanisław adw. i not. w Nowym Tomyślu not. w Nowym Tomyślu.
Szółdrski Marjan adw. i not. w Poznaniu not. w Obornikach.
Baranowski Henryk adw. i not. w Odolanowie not. w Odolanowie.
Podejma Franciszek adw. i not. w Ostrowie not. w Ostrowie.
Nykiel Kazimierz adw. i not. w Nowym Tomyślu not. w Ostrowie.
Kędzierski Konrad adw. i not. w Pleszewie not. w Kępnie,
Iwański Jan adw. i not. w Ostrzeszowie, nor. w Ostrzeszowie.
Perż Edward adw. not. w Pleszewie, not. w Pleszewie.
Wosik Józef adw. i not. w Szamotułach, not. w Pniewach.
Chmielewski Czesław adw. i not. w Poznaniu not. w Poznaniu.
Gorliński Jarosław adw. i not. w Poznaniu not. w Poznaniu.
Jeszke Witold adw. i not. w Poznaniu not. w Poznaniu.
Nowosielski Zygmunt adw. i not. w Poznaniu not. w Poznaniu.
Piechocki Stefan adw. i not. w Poznaniu not. w Poznaniu.
Prądzyński Witold adw. i not. w Poznaniu not. w Poznaniu.
Sławski Jan adw. i not. w Poznaniu not. w Poznaniu.
Żuromski Kazimierz adw. i not. w Poznaniu not. w Poznaniu.
Faralisz Eranciszek adw. i not. w Rawiczu not. w Rawiczu.
Zakrzewski Franciszek adw. i nor. w Wągrowcu not. w Rogoźnie.
Janusz Karol adw. i not. w Środzie not. w Śremie.
Bułdajewicz Antoni adw. i not. w Poznaniu not. w Środzie.
Stachowiak Wincenty adw. i not. w Środzie not. w Środzie.
Dzik Franciszek adw. i not. w Strzelnie not. w Strzelnie.
Kierski Józef adw. i not. w Szamotułach not. w Szamotułach.
Szymański Kazimierz adw. i not. w Trzemesznie not. w Trzemesznie.
Bernsdorf Melanowicz Leonard adw. i not. w Wągrowcn not. w Wągrowcu.
Myszkowski Henryk adw. i not. w Wągrowcu not. w Wągrowcu.
Gutthy Stanisław adw. i not. w Witkowie not. w Witkowie.
Jarysz Stanisław adw. i not. w Wolsztynie not. w Wolsztynie.
Klauziński Stanisław adw. i not. w Wolsztynie not. w Wolsztynie.
Kaczorowski Tadeusz adw. i not. w w Kościanie not. we Wrześni.
Kolszewski Konrad adw. i not. w Poznaniu not. w Szubinie.
Ertel Tadeusz adw. i not. w Odolanowie not. we Wrześni.
Stasiński Bohdan adw. i not. w Wyrzysku not. w Wyrzyskn.
Meysner Józef ndw. i not. w Zbąszyniu not. w Zbąszyniu.
Bross Marjan adw. i not. w Żninie not. w Żninie.
Dunajski Stefan adw. i not. w Żninie not. w Żninie.
Jawornik Karol em. Prok. Sądu Apel. w Toruniu not. w Poznaniu.
Korczyński Edward em. Sędzia Sądu Apel. w Poznaniu not. w Poznaniu.
Dutkiewicz Tadeusz em. Sędzia Grodzki w Szamotułach not. we Wronkach.
Żmidziński Marjan Sędzia Sądu Okręg. w Poznaniu not. w Smiglu.
Pytel Eranciszek asesor sądowy w Katowicach not. w Łabiszynie.
Trampler Wojciech adw. i not. w Poznaniu not. w Inowrocławiu.
Borkowski Juljan adw. i not. w Rawiczu not. w Rawiczu.
Je[illegible]niewicz Kazimierz em. vice prok. Sądu Okr. w Sosnowcu not. przy Wydz. hip. Sądu Okr. w Sosnowcu z dniem 1 stycznia 1933 r.
Wallas Jan not. w Pabjanicach.
Blenau Stanisław em. sędzia Grodzki w Otwocku not. w Kleczewie.
Żułkwa Mikołaj em. prezes Sądu Okręg. w Bydgoszczy not. w Kaliszu.
Żółtok-Mitkiewicz Stanisław em. sędzia okręgowy śledczy w Pułtusku, not. w Gąbinie.
Grużewski Zenon Sędzia Sądu Okr. w Warszawie not. przy Wydziale hip. Sądu Okr. w Łomży.
Lachowicz Jan adw. w Łomży not. w Łomży.
Jaśkiewicz Wiesław b. not. w Lubartowie not. w Ciechanowie.
Gorzechowski Witold sędzia Sądu Okr. w Radomiu not. w Stopnicy.
Gallewicz Michał sędzia Sądu Okr. w Zamościu not. w Pińczowie.
Szylling Eugenjusz sędzia Sądu Okr. w Grodnie not. w Pińsku.
Sadowski Józef not. w Hanceniczach.
Łempicki - Małachowski Stanisław sędzia sądu Apel. w Warszawie not. w Warszawie.
Zaborowski Józef not. przy wydz. hip. Sądu Grodz. w Łodzi. not. przy Wydz. hip, Sądu Okręgowego w Łodzi.
Skibniewski Zygmunt nut. przy wydz. hip. sądu Okr. w Siedlcach not. w Xyrardowie.
Smoliński Aleksander b. notarjusz not. przy wydz. hip. sądu Grodzkiego w Łodzi.
Łodziewski Wincenty not. przy wydz. hip. sądu okr. w Wilnie not. przy wydz. sądu grodzkiego w Łoozi.
Buksiecki Jan sędzia sądu okr. w Toruniu not. w Łęczycy.
Siokało Jan not, w Siedlcach z dniem 1 stycznia 1934 r.
Włoskowicz Władysław not. przy wydz. hip. Sądu Okr. w Warszawie.
Adam Ludwik kandydata notarjalny not. w Łopatyniei
Michalski Bolesław adw. i not. w Chełmnie not. w Chełmnie.
Marczak Jan adw. i not. w Starogardzie not. w Starogardzie.
Kaminski Roman adw. i not. w Grudziądzu not. w Kościerzynie.
Kolasinski Eugenjusz adw. i not. w Grudziądzu not. w Grudziądzu
Szust Leon adw. i not. we Wrześni, not. w Wąbrzeźnie.
Brzeski Adam adw. i not. w Bydgoszczy, not. w Świeciu
Łuński Eugenjusz Wiceprezes Sądu Okr. w Płocku del. do p. o. not. we Włocławku z dn. 1. I. 1934 r. do odwolania
Sobolewski Władysław Wiceprezes Tąou Okr. w Suwałkach del. do p. o. nor. w Suwałkach z dn. 1. I. 1934 r. do odwołania
Biliński Zygmunt em. sędzia grodzki w Warszawie, not. przy wydz. hip. Sądu Grodzkiego w Warszawie.
Wąsąwicz Stanisław sędzia Sąou okr. w Grodnie not. w Dubnie.
Gnoiński Piotr em. sędzia sądu okr. w Lublinie not. w Lublinie.
Sowiński Franciszek not. w Szydłowcu.
Nowicki Tadeusz not. w Krynkach.
Przyborowski Józef not. w Wilejce.
Potocki Józef not. w Wiśniowcu.
Gabrjel Jan not. w Równem.
Krzemiński Władysław not. w Dokszycach.
Pol Ryszard not. w Dąbrowicy.
Żyznowski Hipolit not. w Kolnie.
Buchowski Jan not. w Zgierzu.
Kł[illegible]siński Stefan pis. hip. przy wydz. hip. sądu grodzkiego w Hrubieszowie not. w Tarnogrodzie z dniem 1. IV. 1934 r.
Komorowski Antoni em. sędzia sądu okr. w Warszawie, not. w Zduńskiej Woli
Gąszczołowski Aleksander sędzia grodzki w Zawierciu not. w Dobrzyniu.
Ostrowski Marjan sędzia grodzki w Dąbrowie Górniczej not. w Piasecznie.
K[illegible]walczewski Wacław sędzia sądu okr. w Piotrkowie not. w Będzinie.
Chyliński Kazimierz not w Siedlcach
Rosiński Henryk adw. not. w Hrubieszowie.
Sobolewski Władysław em. vice-prezes sądu okr. w Suwalkach not. w Suwałkach.
Byczkowski Tadeusz not. w Siedlcach not. w Opatowie.
Słoniewski Modest adw. w Łodzi not. w Łodzi.
Więckowski Bronisław adw. w Radomsku not. w Mławie.
Angerman Kazimierz Konstanty em. sędzia sądu Najwyższego not. w Górze Kalwarji.
Xiężopolski Antoni not. w Lublinie not. przy wydz. hip. sądu Okr. w Lublinie.
Garduła Stanisław kandydat notarjalny not w Grybowie.
Bański Adam not. w Radomyślu Wielkim.
Gliński Wojciech not. w Starym Sączu.
Zabierzewski Stanisław adw. w Jarosławiu not. w Nisku.
Wilusz Juljusz adw. i not. w Król. Hucie not. w Tarnowskich Górach.

Krauze Zygfryd pis. hip. przy wydz. hip. sądu okr. w Zamościu not. przy wydz. hip. sądu okr. w Zamościu.

Naumowicz Antoni not. przy wydz. hip. sądu okr. w Zamościu pis. hip. przy wydz. hip. sądu okr. w Zamościu.

Tuz Wacław prok. sądu okr, we Włocławku del. do p. o. pis. hip. przy wydz. hip. sądu okr. we Włocławku z dniem 1 stycznia 1934 r. do odwołania.

Sochanowski Henryk sędzia grodzki w Sokołowie del. do p. o, pis. hip. w Międzyrzeczu, do odwołania.

Lubomęski Zdzisław em. vice prezes sądu apel. w Katowicach not. w Bielsku.

Kobiela Józef em. sędzia grodzki w Bielsku, not. w Cieszynie.

Colonna Walewski Stanisław not. w Kielcach not, przy wydz. hip. sądu okr. w Kielcach.

Dzięciołowski Juljusz em. sędzia grodzki, mianowany pis. hip. przy wydz, hip. sądu grodzkiego w Hrubieszowie, z dniem 1 kwietnia 1934 r.

Kuraś Franciszek asesor notarjalny, not. w Białej.

Regier Roman asesor notarjalny not, w Brzostku.

Padykuła Jan asesor notarjalny not. w Dukli.

Gajewski Ludwik asesor notarjalny not. w Gorlicach'

Mazurek Adam asesor notarjalny not. w Krośnie,

Kluz Michał asesor notarjalny not. w Krościenku.

Paszkowski Kazimierz not. w Makowie.

Błachociński Stanisław not. w Milówce,

Idziński Tadeusz not. w Pilźnie.

Guzikowski Stefan not, w Suchej.

Pawłowski Tadeusz asesor notarjalny, not. w Tuchowie.

Stokłosa Stanisław em. Sędzia Sądu Apel. w Krakowie not. w Chrzanowie.

Mrowec Zygmunt em. Wiceprezes Sądu Okr. w Krakowie, not. w Brzesku.

Stąpor Emil em. wiceprokurator Sądu Apel. w Krakowie not. w Krakowie.

Reiss Walerjan Sędzia Sądu Okr. w Tarnowie,. not. w Wojniczu.

Gołąb Ludwik em. wiceprezes sądu apel. w Krakowie not. w Chrzanowie

Michałowski Witold em. prokurator Sądu Okr. w Krakowie not. w Bochni.

Midowicz Adam em. prokurator Sądu Okr. w Rzeszowie not. w Łańcucie.

Sworzeń Teofil em. wiceprezes Sądu Okr. w Wadowicach not. w Żywcu

Gabauer Edmund em. Sędzia grodzki not. w Żywcu.

Rotter Tadeusz sędzia Sądu Apel. w Krakowie, deleg. do p. o. not. w Krakowie

Jaworski Florjan sędzia Sądu Okr. w Krakowie not. w Bochni.

Grodyński Edward sędzia Sądu Okr. w Krakowie not. w Czarnym Dunajcu.

Gerstman Aleksander sędzia grodzki w Wieliczce, not. w Andrychowie.

Jaworski Stanisław sędzia Sądu Okr. w Rzeszowie not. w Głogowie.

Bojdecki Alojzy em. prezes Sądu Okr. w Jaśle not. w Jaśle.

Geisler Eugenjusz em. prezes Sądu Okr. w Wadowicach not. w Tomaszowie.

Rozporządzenia i ustawy.

Wykładnia ustawy o opłatach stemplowych

Jeżeli pełnomocnictwo, sporządzone zagranicą, zostało przesłane do Polski, a mianowicie osobie trzeciej, wobec której pełnomocnik ma zastępować mocodawcę i przytem zarówno mocodawca, jakoteż pełnomocnik mają mieszkanie (lub siedzibę) zagranicą, to uiszczenie opłaty stemplowej drogą skasowania znaczków stemplowych przez przepisanie datą skasowania oraz nazwiskiem lub firmą — owej osoby trzeciej — jeśli następuje przed pierwszem skorzystaniem z pełnomocnictwa — nie jest sprzeczne z ustawą.

Upoważnienie, udzielone w jednem piśmie dwu lub więcej osobom: do rozporządzania sumą, zapisaną na dobro mocodawcy na rachunku bieżącym, uważa się za za jedno pełnomocnictwo i podlega w myśl ustępu przedostatniego art. 11 u. o. s. opłacie jednokrotnej (L. D. V. 54500/5/33).

Jeżeli do podania, podlegającego opłacie stemplowej, załączono fotografje (w szczególności też w razie załączenia kilku egzemplarzy tej samej fotografji), uważa się każdą fotografję za załącznik do podania, powodujący w myśl art. 145 (punktu 2) u. o. s. zwiększenie opłaty od podania o 50 gr. (L.D.V. 50968/5).

Orzecznictwo sądowe.

I. Ustawa o podatku przemysłowym nie określa pojęcia osoby, prowadzącej przedsiębiorstwo (art. 98); roztrzygają to momenty faktyczne i prawne, które stanowią o tem, w czyjem imieniu jako domini negotii przedsiębiorstwo jest prowadzone. (Wyr. Izby II Karnej sekcji 2 Sądu Najwyższego z dn. 31.8.1933 spr. II 2 K 570/33).

II. W razie prowadzenia przedsiębiorstwa przez więcej osób, każda z nich odpowiada za wykupienie właściwego świadectwa przemysłowego, przyczem fakt, iż spólnicy poruczyli jednemu wykupienie świadectwa i że dany spólnik dokonania tego podjął się, sam przez się, innych spólników od tej odpowiedzialności nie zwalnia. (Wyr. Izby II Karnej (sekji 3) Sądu Najwyższego z dn. 10.4.1933 spr. II 3 K. 169/33).

Drobne ogłoszenia.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Warszawa, Miodowa 10. Telefon 2-07-61.
KONTO P. K. O. 15.055 (Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki P. P., Zarząd Główny).

Prenumerata: rocznie — 20 zł., kwartalnie — 5 zł., miesięcznie — 2 zł., numer pojedynczy — 75 gr.
Cena ogłoszeń: strona — 150 zł., 1/2 str. — 75 zł., 1/4 str. — 40 zł. 1/8 str. — 25 zł„ drobne — 10 gr. od wyrazu.

Wydawca: ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI R. P.
Redaktor: Juljan K. Malicki.

Zakłady Drukarskie „KOLUMNA" Warszawa Nowy-Świat 39.